Nr. 9 (z dod. por.). Dnia 9 stycznia. Sobota. Dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1891|2 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani trzymają błogosławieństwo kapłańskie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Naprzód *Nordd. Allg. Ztg.*, a za nią wczoraj sam *Reichsanzeiger* zaprzeczyły pogłoskom o nieporozumieniach pomiędzy pruskiem ministerjum wojny a zarządem wojskowym w Meklemburgji szweryńskiej, który na mocy organizacji niemieckiej armji związkowej i zawartych umów militarnych podlega zwierzchniczej władzy rzeczonego ministerjum.

Pomimo zaprzeczeń, z tak wysokiej góry płynących, prawdą jest i pozostanie, że do staréi kwasów przyszło, jakkolwiek nie straciły one dotąd i nie stracą podobieństwa do burzy w szklance wody i na spoistość ogniw, wiążących państwa związkowe w wielką rzeszę niemiecką, bynajmniej nie wpłyną. Są one objawem życia chwili, ale tak zajmującym, że na razie cała prasa niemiecka, pomimo zaprzeczeń *Norddeutsche* i *Reichsanzeigera*, żywo się niemi zajęła. Oto historyczny przebieg wypadków.

Przed niejakim czasem komendant twierdzy meklembursko-szweryńskiej, Doemitz, upamiętnionej dla niemców nietyle tradycją wojenną, ile słynną powiastką popularnego ich nowelisty ludowego, Fryca Reutera, ukarał żołnierza pruskiego, należącego do załogi, za jakieś przewinienie aresztem. Oficerowie pruscy załogi miejscowej, opierając się na konwencji militarnej, zażądali uwolnienia aresztowanego, a gdy komendant odmówił, odnieśli się do pruskiego ministerjum wojny z przedstawieniem faktu, podczas gdy komendant złożył raport departamentowi wojskowemu w Szwerynie, który wedle konwencji piastuje nadzór nad twierdzami meklemburskiemi: Szweryn, Rostok i Doemitz.

Z Berlina nadszedł rozkaz niezwłocznego uwolnienia żołnierza, choćby przemocą; z Szwerynu zatelegrafowano, aby pod żadnym warunkiem żołnierza nie uwalniać, lecz ustąpić dopiero pod przemocą z założeniem protestu. Widzimy, że trudno o silniejsze zaostrzenie się kontrastów zasadniczych w sprawie, dotyczącej jednostki i to jednostki bardzo podrzędnej. Wywiązały się ztąd naturalnie ostre skargi i żale wzajemne, urodziła się napowrót dyskusja nad wartością samychże konwencyj militarnych, przeciw którym oświadczył się już jen. Leszczyński, kiedy był komendantem w Szwerynie. Wynikiem sporu było — jak zwykle — zwycięztwo silniejszego. Przed kilkoma dniami naczelnik departamentu wojskowego w Szwerynie, który jest zarazem adjutantem jeneralnym wielkiego księcia meklembursko-szweryńskiego, jen Brandenstein, otrzymał dymisję, a miejsce jego zajął podpułkownik pruski, baron Maltzahn, który zostanie też równocześnie i fligeladjutantem książęcym.

Takim się okazuje suchy szkielet wydarzeń; kwestja prawna jest przedmiotem gorącej publicystycznej polemiki; jeżeli się chociaż trochę wyjaśni, nie omieszkamy do niej powrócić.

Z daleko mniejszą sprężystością rozwija się, a raczej wlecze sprawa wydalonego z Sofji Chadourne'a. To powolne i ostrożne posuwanie jej naprzód po wyboistym torze dyplomatycznym odpowiada najzupełniej oświadczeniu francuzkiego ministra spraw zewnętrznych, Ribota, złożonemu w izbie deputowanych podczas rozpraw nad interpelacją p. Millevoye. Wówczas p. Ribot zapewnił, że Francja będzie broniła z należytą siłą swojego prawa, wszakże bez niecierpliwości i gorączki. Jakkolwiek szowinistom z pałacu Bourbonów mogły nie podobać się „spokój i grandezza" przezornego ministra, to wszakże sprawa dyplomatyczna nie mogła rozwinąć się inną drogą, jak ta, którą obrano w Paryżu.

Gdy żądania, postawione wprost w Sofji przez francuzkiego *chargé d'affaires*, p. Lanela (urzędującego prowizorycznie w miejsce odwołanego dawniej ajenta dyplomatycznego, Flescha), nie znalazły u pp. Stambułowa i Grekowa należytego posłuchu, punkt ciężkości akcji dyplomatycznej przeniesiono ze stolicy bułgarskiej do Konstantynopola, gdzie poseł rzeczypospolitej, p. Cambon, doręczył W. Porcie notę, uskarżającą się na pogwałcenie przez Bułgarję kapitulacyj międzynarodowych, które nie pozwalają miejscowemu sądownictwu muzułmańskiemu bez udziału właściwych konsulatów sądzić i karać poddanych europejskich. W. Porta zwróciła się do Sofji z prośbą o wyjaśnienie faktu, pragnąc pośredniczyć. Ostatnim aktem dyplomatycznym spornej sprawy jest memorjał rządu bułgarskiego, przesłany w odpowiedzi na wezwanie stambulskie i doręczony W. Porcie w d. 2-im b. m. przez bułgarskiego ajenta dyplomatycznego nad Bosforem, dra Wulkowicza.

Depesze streściły nam już ten obszerny dokument, usiłujący wyjaśnić stronę prawną i formalną kwestji. Pod pierwszym względem utrzymuje bułgarski minister spraw zewnętrznych, p. Grekow, że kapitulacje sądowe nie odnoszą się do tych poddanych obcych, zamieszkałych w Bułgarji (jako części państwa otomańskiego), którzy postępowaniem nienawistnem dla rządu miejscowego szkodzą interesom państwa; podlegają oni wyłącznie kompetencji organów poli-

STYL ZAKOPAŃSKI.

(Z powodu artykułu Witkiewicza.)

(Dokończenie.)

W nrze 242-im, w szpalcie 3-ej, pomiędzy wierszami 7 a 33-im jest szereg zdań, streszczających pojęcia autora tych słów, który, utrzymując, iż „niepodobna prawie przypuścić istnienia społeczeństwa, jako tako ucywilizowanego, któreby swojej sztuki i swoich upodobań artystycznych w życiu codziennem nie miało", od ustępu dodaje: „A jednak społeczeństwo takie istnieje i jest to właśnie nasze społeczeństwo"; a dalej mówi w wierszu 27-ym: „Społeczeństwo, dla którego obraz miał (czytaj: ma) wartość jedynie z tytułu większej lub mniejszej popularności anegdoty, którą ilustrował, społeczeństwo takie nie mogło oczywiście mieć jakichkolwiek pojęć o potrzebie posiadania swego smaku artystycznego, swego *stylu* w budownictwie, sprzętach, naczyniach, tkaninach, słowem w całem swojem otoczeniu."

Co do pierwszej części przytoczonych tu ustępów, to p. Witkiewicz najwyraźniej nie zna społeczeństwa, które nazywa swojem; gdyby je bowiem znał, znałby cechy stylowe architektury, o których była mowa na początku; gdyby je znał, wiedziałby, że miało „swoje upodobania artystyczne", że owocem tych upodobań bywały przed wiekami malowane szpalery, zdobiące mieszkania zamożniejszych obywateli, wiedziałby, że bracia cechowa w XVI i XVII-ym wiekach, w swoich zadaniach dojrzałości dla mistrzów cechowych kładła umiejętność wymalowania obrazu religijnego, portretu i potocznych scen łowieckich.

Wówczas, kiedy całe ściany starych pałaców i domów były zapełnione malowanemi szpalerami, były też odpowiedniej struktury kominki, ozdobione herbami, piece malowane, szyby rznięte, w ołów oprawne, odpowiednie też stoły, stołki i dzbany miedziane, po muzeach przechowywane. Ale to wszystko trzeba znać i nie mówić, że nie było, dlatego, że się tego nie zna.

Nakoniec w tym samym numerze i w tej samej szpalcie czytamy: „Wprawdzie zjawiło się u nas malarstwo, które, sądzone z punktu względnego, ma bardzo wielkie zalety i wybitne cechy oryginalności, powstało ono jednak wbrew wszystkim tego (naszego) społeczeństwa dążeniom, naprzekór jego potrzebom i ideałom bieżącym. I tak to malarstwo zyskało sobie w końcu uznanie, nie z tytułu swoich właściwości artystycznych, o które nikt nie dbał".

Przyznaje więc p. W., że *zjawiło* się u nas malarstwo, mające *wybitne cechy oryginalności*, ale utrzymuje, że *powstało wbrew tego społeczeństwa dążeniom, naprzekór jego potrzebom i ideałom bieżącym.* Tu znów szumne a nieścisłe frazesy. Jak się *zjawiło* to malarstwo, to my lepiej wiemy od p. W., bośmy nietylko patrzyli, ale to zjawisko wytwarzali wtedy, kiedy p. Witkiewicza jeszcze na świecie nie było, z tego też powodu nieobecny podówczas, a niedość rozważny dziś, mówić może, że o właściwości artystyczne tego malarstwa *nikt nie dbał*. Że zaś nie wyrosła sztuka ta wbrew *dążeniom i potrzebom*, na to dowód w poparciu, jakie znajduje od lat 40 tu przeszło i to właśnie dlatego znajduje, że stanęła na gruncie potrzeb i upodobań, a nie na przekór im. Jeżeli zaś to poparcie nie jest takie w zupełności, jakiegobyśmy sobie życzyli, to w każdym razie przenosi o bardzo wiele to, od czego się zaczęło za lat młodzieńczych tych, którzy byli przy nowych narodzinach, a raczej odrodzinach cech oryginalnych, którzy je od kolebki wypielęgnowali, *dbając* o nie.

Pan W. dąży pozornie do rezultatów konkretnych, ale otrzymać je pragnie nie czynem, ale deklamacjami fantazyjnemi; a szumna frazeologja, jaką się posługuje, podniecana przez pochlebstwa poczciwych kolegów, sprawiła, że się ma za proroka w sprawie przyszłego rozwoju sztuki, chociaż dodatnich wyników działania tego ze świecąby nie znalazł.

Na tem poprzestajemy.

Pan W., kiedyś odcinając się swoim interlokutorom i przechwalając się z doskonałości swych krytyk artystycznych i poglądów, powiedział o obrazach swoich, iż są „podłe", co znaczy w żargonie pracownianym, że są niewiele warte. Istotnie zaś obrazy p. W., człowieka zdolnego zresztą, są częstokroć dobre, a nawet bardzo dobre. W każdym razie zaś, chociażby były złe, nikomuby szkody nie przyniosły, ale takie mącenie pojęć, a co gorsza obelgi, rzucane w oczy własnemu społeczeństwu, jakie autor artykułów o stylu zakopańskim pisze, sądzę, że pan W., gdy się opatrzy, sam uzna niewątpliwie za niesłuszne, krzywdzące ogół a bezpożyteczne, bo nic nie budujące, a szkodliwe, bo krzyżujące pojęcia, zamiast je prostować, zatem w najlepszym razie godne zapomnienia.

Nakoniec niepodobna nie dodać, że te gorzkie słowa dyktował żal głęboki, żal, jaki budzi widok prawdziwej zdolności, w obłędzie namiętnym szamocącej się, widok wybłysków jasnowidzenia, przeplatanego grubemi ciemnościami, żal zmarnowanego zapału niesfornego, rozdymanego pychą, który inaczej skierowany, mógłby sprawie sztuki krajowej istotny przynieść pożytek.

Wojciech Gerson.

W grudniu 1891-go r. *)

*) Odpowiedź tę opóźniło niepomiernie oczekiwanie na rysunki pani And., nadesłane z Zakopanego; *przyp. aut.)*

cyjnych. Bułgarja wydalała już nieraz obcych poddanych, bez wywołania protestu ze strony mocarstw, między innymi nawet poddanych francuzkich: Lindenlauba i Mairina.

Minister Grekow nie zaprzecza faktu, że nie uwiadomił o zamierzonem aresztowaniu i wywiezieniu Chadourne'a francuzkiego *chargé d'affaires*, p. Lanela, pisemnie dlatego, że francuzka ajencja dyplomatyczna w Sofji zwyczajnie na noty pisemne rządu bułgarskiego odpowiadała ustnie lub nie odpowiadała wcale. P. Grekow wolał przeto tym razem poprzestać na ustnem ostrzeżeniu p. Lanela, że w razie niezaniechania ze strony Chadourne'a szkodliwej dla rządu miejscowego działalności, tenże z Bułgarji wydalonym zostanie. O terminie zadecydowanej eksmisji rząd bułgarski nie uwiadomił przedstawiciela Francji, będąc pewnym, że w takim razie Chadourne schroniłby się—jak to już raz uczynił—pod skrzydła opiekuńcze konsulatu francuzkiego, zkądby go ramię władzy wydobyć nie zdołało.

W. Porta memorjał ten przedstawi p. Cambonowi, który ze swojej strony znowu nie omieszka osłabić argumentów p. Grekowa. Na tej niewinnej drodze czysto akademickiej dyskusji sprawa posuwać się będzie zapewne jeszcze czas spory.

Br. Z.

Obłęd Maupassanta.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż 6-go stycznia.

Doszła was już zapewne wiadomość o smutnym stanie zdrowia wysoce utalentowanego pisarza francuzkiego, Guy de Maupassanta.

Od dłuższego już czasu zdradzał on objawy umysłowe anormalne, manifestujące się opryskliwością, rozdrażnieniem, częstemi uniesieniami itp.

Przed kilku dniami wreszcie w Cannes, gdzie obecnie przebywał, dostał ataku furji, w czasie którego usiłował odebrać sobie życie wystrzałami z rewolweru; że jednak broń nie była nabita—kule bowiem, obawiając się katastrofy, usunął wierny służący pisarza, Franciszek—rzucił się przeto na nóż japoński do rozcinania papieru i jął podrzynać sobie nim gardło, które szczęściem zranił tylko lekko.

Majtek Bernard, który od 7-iu lat służy na jachcie Maupassanta „Bel-Ami", o stanie umysłowym powieściopisarza opowiada, co następuje:

„Niestety, prawdą jest, iż Maupassant oddawna już dawał znaki obłędu. Zawiele zużywał eteru. Niedawno temu wybiegł nago zupełnie do ogrodu, domagając się eteru, który ukryto przed nim. Od 14-tu dni wzmagały się napady, wydawało mu się, iż go ktoś morduje, usunęliśmy zatem kule z rewolweru. Jak się to dobrze stało! Przed czterema dniami wpadł w szaleństwo. W sobotę (2-go b. m.) usłyszeliśmy nagle strzały... Po zamachu nocą straszliwego dostał ataku. Środki uspokajające nie działały. Gryźć chciał i drapać, musiano mu nałożyć kaftan bezpieczeństwa. Na chwilę tylko odzyskał przytomność, domagając się eteru."

W listach do wydawcy swego, Ollendorfa, skarży się Maupassant już przed paru miesiącami na nieznośne bóle newralgiczne, które zrazu starano się uśmierzać morfiną, zaprzestano środka tego następnie.

Ostatnie przed zamachem wiadomości brzmiały: „Maupassant nieustannie zajęty jest myślą o najnowszej powieści swojej („Angelus"), którą koniecznie pragnie wykończyć. Że jednak przy stanie swoim umysłu pracować nie może, silnego doznaje rozdrażnienia. Przed miesiącem wezwał notarjusza i sporządził przed nim testament."

Jutro oczekujemy biednego pisarza w Paryżu, dokąd przybędzie, jeżeli nie nastąpią nowe komplikacje, w towarzystwie wiernego Franciszka, który odwozi swego pana do domu zdrowia dr. Blanche w Passy (co się już stało; *przyp. red.*).

Jeden z reporterów *Figara*, interviewował w sprawie choroby Maupassanta, znanego psychjatrę, dra Garniera. Ten ostatni utrzymuje, iż powieściopisarz był oddawna chorym i los swój przepowiedział w nowelce „Le Horla", której bohaterem jest, jak wiadomo, nieszczęśliwy wizjonista, uciekający się, jako do jedynej deski ratunku, do samobójstwa.

Obłęd Maupassanta tłumaczy się nadto namiętnem paleniem haszyszu, którym się posługiwał za przykładem Baudelair'a w celu pobudzenia wyobraźni. W ostatnich czasach przytem pijał w ogromnych dozach eter i wstrzykiwał morfinę.

Środki te pobudzające, zniszczyły organizm sam z siebie silny niezwykle, podtrzymywany gimnastyką tak, iż w gronie znajomych, Maupassant uchodził za siłacza.

O obłąkaniu jego dawno już krążyły pogłoski, rodzina jednak i znajomi, tłumili je w nadziei, iż przecie do katastrofy nie przyjdzie.

Dziś, zdaje się, choroba zabiła raz na zawsze w głośnym pisarzu wszelką zdolność twórczą.

Jaka ztąd płynie krzywda dla literatury, zbytecznem byłoby powtarzać.

K. D.

Z teatru.

Do cech, dosadnie (aż nazbyt dosadnie!) charakteryzujących obecną operę warszawską, należy bezwątpienia brak jednego z zasadniczych czynników muzycznych, mianowicie brak czystej *intonacji* wśród wykonawców partyj solowych. Okoliczność ta, pomimo staranności pod wielu innemi względami, rzuca cień tak ujemny na produkcje wokalne, że doprawdy dziwić się niepodobna tej bojaźni i nieufności, z jaką publiczność zbiera się na występy śpiewaków nieznanych, po raz pierwszy w naszem mieście występujących.

Niestety „nieufność" ta bywa często aż nadto uzasadnioną.

Wczoraj np. wykonawca tak pięknej partji tenorowej w „Faworycie" Donizettiego, p. Gambarelli, męczył słuchaczów ciągłą niezgodą intonacyjną z orkiestrą. Trzeba istotnie tylko cierpliwości, czy też obojętności warszawskiej do znoszenia podobnej tortury muzycznej.

Drugim rodzajem intonacji uczęstowała zebranych przedstawicielka roli tytułowej, panna Ciechanowicz-Salvini. Śpiewaczka ta należy do katagorji najliczniejszej pracowników wokalnych, obdarzonych średnią, przeciętną ilością niby „czystej" intonacji, w rzeczywistości zaś nie dobiegających do tej linji demarkacyjnej, od której prawdziwy artyzm bierze swój początek. Rodzaj ten, powtarzamy, spotyka się najczęściej, wśród zaś większości pracowników opery warszawskiej stanowi okrutną przewagę.

Do uwag powyższych zmusił nas przedewszystkiem wczorajszy pierwszy występ p. Wiktora Grąbczewskiego w roli króla Alfonsa. Młody ten śpiewak, zaledwie od lat kilku występujący na deskach scenicznych, nietylko pretenduje do miana prawdziwego artysty, ale do godności tej posiada niezaprzeczone prawo. Głos niewielki dotąd pod względem woluminu, szlachetny jednak w brzmieniu, metaliczny, wyrównany w skali, skłaniającej się do szczególnego rozwoju górnej cząstki, świadczy o szkole poważnej, przeprowadzonej sumiennie i pracowicie.

Do najcenniejszych przymiotów śpiewaka jednak należy intonacja czysta, pewna, daleka od wszelkiej skazy. Jakże ten niewielki głos wyróżniał się szlachetnie pośród tego otoczenia, w którem zaledwie p. Sillich (w roli Baltazara) może poszczycić się tym niezbędnym a tak zatraconym u nas warunkiem wszelkiej produkcji muzycznej.

Partję swą p. Grąbczewski wystudjował wybornie we wszystkich epizodach, zarówno solowych, jak i zbiorowych. Oddawna też słuchacze nie przyjmowali żadnego śpiewaka tak serdecznie i życzliwie. Powodzenie to było zasłużonem, zmuszającem do oklasku nawet najwięcej wymagających. Jesteśmy przekonani, że młody śpiewak, rozwijając się dalej w tym kierunku, zdobędzie sobie wybitne stanowisko artystyczne.

W zestawieniu z tem, występ panny Ciechanowicz-Salvini, daleki od cech artystycznych, zaliczyć należy na karb tej nieudolnej gospodarki operowej, która wymagając wysokich cen, nie myśli wcale o odpowiednim równoważniku artystycznym. Ujemny rezultat podobnego stanu, zarówno pod względem moralnym, jak i materjalnym jest jasnym.

Za wprowadzenie do muzyki baletowej ustępów z oryginału Donizettiego należy się p. Trombiniemu gorące uznanie. Melodje te, o rytmach hiszpańskich, mają więcej wartości artystycznej od wielu zlepków kapelmistrzowskich.

St. Ciechomski.

Dzienniki Watykanu.

Podajemy tu charakterystykę dzienników, mniej lub więcej związanych z Watykanem, odłamu prasy rzymskiej, t. zw. papiezkiej, odzwierciadlającej często myśli samego Leona XIII-go.

Zastrzedz zaraz na wstępie winniśmy, iż od chwili zajęcia Rzymu przez Wiktora Emanuela Ojciec św. nie posiada dziennika, w ścisłem tego słowa znaczeniu „urzędowego". Z dniem, w którym wojska włoskie zajęły miasto, organ urzędowy Watykanu, *Giornale di Roma*, przestał wychodzić.

Od tej wszakże pory *Osservatore Romano*, dziennik, założony w r. 1861-ym przez markiza Baviera, syna chrzestnego Piusa IX-go, za zgodą wszystkich, z wyjątkiem wyraźnego oświadczenia się za tem Papieża, przyjął na siebie delikatną rolę zamkniętego poprzednika: dowodem tego jest, iż sam tylko ogłasza wszelkie urzędowe akty Watykanu. Pomieszczane one bywają tłustym drukiem na trzeciej stronicy.

Wojowniczego wielce usposobienia w czasach pontyfikatu Piusa IX-go, *Osservatore* stał się pod rządami Leona XIII-go wielce powściągliwym „dyplomatą"; nic się tu nie drukuje bez aprobaty kardynała sekretarza stanu. Ojciec św. sam często wzywa do siebie naczelnego redaktora, osobiście udzielając mu wskazówek. Po za tem Watykan wypłaca dziennikowi miesięczną subwencję.

Po śmierci markiza Baviera prowadził wymienione pismo markiz Crispolti, trzy lata zaś temu kierownictwo objął Casoni, były redaktor dziennika katolickiego Medjolanu, *Lega Lombarda*.

Zbytecznem jest dodawać, iż Casoni każdej chwili posiada wstęp wolny do sekretarjatu stanu.

Redakcja dziennika mieści się na via dei Burro pod nrem 145-ym, obok kościoła św. Ignacego.

Osservatore, jak wszystkie niemal włoskie dzienniki, wychodzi wieczorem.

Moniteur de Rome mniej jest znacznie od poprzedniego zbliżonym do Watykanu, dla dodania sobie jednak powagi udaje „urzędowość" na każdym kroku. To też wiadomości te, podawane tu, z pewnemi przyjmować należy zastrzeżeniami.

Moniteur z osobą Ojca św. żadnych nie posiada związków, redaktorowie jego wszakże, trudniący się głównie reporterją, zachowują blizkie stosunki z otoczeniem Papieża i tym sposobem posiadają często cenne informacje.

Kierownikiem dziennika i dyrektorem jest mgr. Boeglin, alzatczyk, sercem francuz; redaktorem naczelnym Franciszek Carry, poddany szwajcarski.

Moniteur wielce oddanym jest Stolicy Apostolskiej, a jakkolwiek bywa często nieostrożnym i zbyt gadatliwym, broni stale praw Watykanu.

Leon XIII-ty, wywdzięczając się za wierność pisma, rzuca w niem od czasu do czasu myśl jakąś, nie nadając jej jednak charakteru urzędowego.

Osservatore wychodzi po włosku, *Moniteur* zaś po francuzku; ten ostatni cieszy się znacznie większą liczbą prenumeratorów, rozchodząc się po świecie zupełnie innemi, niż poprzedni, drogami. Biura posiada na Piazza di Gesu nr. 8.

Istnieje jeszcze trzeci dziennik katolicki w Rzymie, mniej znany po za granicami, we Włoszech jednak najpoczytniejszy, a mianowicie *la Voce della Verita*. Założył go przed 12-tu laty książę Lancellotti, który nim kieruje i który go podtrzymuje.

Książę naczelnikiem jest partji katolickiej czerwonej, bratem przyrodnim księcia Massimo i mężem donny Elżbiety Borghese, córki księcia Aldobrandini. Urodzony jest z księcia Kamila Massimo i drugiej jego żony, hrabiny Jacynty della Porta Rodiani.

W *la Voce* staczają się boje ultramontanów i pomieszczają owe gwałtowne polemiki, które entuzjazmują arystokrację rzymską, wciągając często w dysputy i dzienniki rządowe włoskie.

Watykan posługuje się niekiedy organem tym, jak i *Moniteurem*, t. j. *privatim*.

Biura *la Voce*, mieszczące się w pałacu Altemps przy ulicy św. Apolinarego, odznaczają się bogactwem urządzenia.

Artykuły, drukowane we wszystkich trzech wymienionych pismach, pojawiają się zawsze bezimiennie.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż stała komisja do spraw wykształcenia technicznego zamierza wydawać swój własny organ.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum oświaty poruszono kwestję wprowadzenia do kursu szkół realnych i technicznych obowiązkowego wykładu teorji i praktyki budowania i składania maszyn oraz narzędzi rolniczych.

= Ogólna suma podatku od nieruchomości w miastach, miasteczkach i osadach wynosi, według źródeł urzędowych, dla całego państwa 6,801,800 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia p. ministra komunikacyj używanie haków przy ładowaniu i wyładowywaniu towarów na kolejach zostało ostatecznie wzbronione.

= Według informacyj *Russk. wied.*, dyrektorem departamentu gospodarstwa wiejskiego ma być mianowany gubernator kostromski, Kalaczew.

= Od magistratu miasta Warszawy otrzymaliśmy następującą odezwę: „Zdarza się często, że rzemieślnicy, nie należący do cechów, na zasadzie wykupionych świadectw handlowych i przemysłowych prowadzą swoje rzemiosła, otwierają warsztaty i sklepy i przyjmują młodych ludzi na naukę. Do magistratu m. Warszawy nadchodzą często zażalenia od urzędów starszych zgromadzeń cechowych, że osoby takie, nieuzdolnione odpowiednio w swojej profesji lub rzemiośle i dlatego nie chcące się poddać ogólnym przepisom cechowym dla uzyskania stopnia majstra cechowego, złym swoim wyrobem robią jednak konkurencję rzemieślnikom cechowym, wydo-

skonalonym w swoim fachu i wprowadzają w błąd publiczność, która udając się do nich, nie wie czy należą do cechu, lub nie i nabywa często robotę niedokładnie wykonaną. Zdarza się nadto dość często i to, że do takich rzemieślników niecechowych bywają oddawani na naukę chłopcy, których rodzice nie wiedzą, że rzemieślnik, którym powierzają swoje dzieci, do cechu nie należy. Uczniowie tacy nie zyskują naturalnie żadnych praw cechowych, gdyż terminatorzy mogą być do cechu zapisywani i następnie wyzwoleni na czeladników jedynie tylko przez majstrów cechowych. Zażalenia te mają oczywiście słuszną zasadę, ale na podstawie obowiązujących przepisów nikomu, kto wykupił świadectwo handlowe i przemysłowe na pewien rodzaj procederu, nie można wzbronić prowadzenia owego procederu na tej tylko zasadzie, że nie jest majstrem cechowym. Jedynym, o ile się zdaje, środkiem, jaki może być zastosowanym dla polepszenia choćby w części obecnego stanu rzeczy, byłoby, jak się zdaje, zamieszczanie na szyldzie cechowego rzemieślnika objaśnienia: „majster cechowy" i wzbronienie rzemieślnikom niecechowym zamieszczania na swoich szyldach takiego objaśnienia. Wówczas publiczność będzie się z zupełną świadomością zwracała do rzemieślników jednej lub drugiej kategorji, a oddający chłopców do terminu będą mogli uniknąć oddawania ich rzemieślnikom niecechowym i nie będą narażeni na wynikający ztąd zawód. O tem zarządzeniu magistrat zakomunikował urzędom starszych wszystkich zgromadzeń cechowych dla zawiadomienia o niem członków cechów i zalecenia im, aby we własnym interesie zaopatrzyli się w takie szyldy. Jednocześnie uczyniona została odezwa do p. oberpolicmajstra m. Warszawy z prośbą o wzbronienie rzemieślnikom niecechowym zamieszczania na szyldach podobnych napisów."

= Ze względu, iż wielu handlujących już się wzbrania przyjmować banknotów dawniejszego stempla w mniemaniu, iż one wymieniane będą przez kasy rządowe tylko do d. 12-go b. m. włącznie, wyjaśniamy, iż na mocy rozporządzenia rządowego, pomieszczonego w nrze 126-ym *Prawit. wiestn.* z roku 1888-go, banknoty dawniejsze wartości 1, 3, 5, 10 i 25 rs. mają być w obiegu do d. 12-go stycznia włącznie roku przyszłego. Dopiero z d. 13-ym stycznia r. 1893-go banknoty, o jakich mowa, utracą wszelką wartość i nie będą już przyjmowane przez żadną kasę skarbową.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z przedstawionych mi raportów okazuje się, że wielu właścicieli domów, stosując się do wskazówek komisyj sanitarno-policyjnych, stróżom swoim wyznaczyło stosowne lokale w zamian poprzednich, nieodpowiednich mieszkań i tym sposobem polepszyli byt stróżom; inni właściciele zobowiązali się zmnienić mieszkania dla stróżów najdalej do d. 13-go b. m. Podając o powyżej wyłuszczonem do wiadomości policji, polecam rozciągnąć w tym względzie nadzór i o rezultatach donieść najpóźniej do d. 27-go b. m. Niezależnie od tego poczytuję za słuszne nadmienić o godnem nagany postępowaniu Joela Alterlejba, właściciela posesji pod nr. 25-ym na Żelaznej, który chociaż wyznaczył lepsze mieszkanie dla stróża, polecił mu później przeprowadzić się do poprzedniej szkodliwej dla zdrowia sutereny; z uwagi na ów fakt i na przekroczenie Alterlejba w prowadzeniu meldunków, polecam komisarzowi nad domem nr. 25 przy ulicy Żelaznej rozciągnąć szczególnie baczny nadzór."

= Z powodu zbliżającego się terminu rewizji dokumentów handlowych, wykupionych na r. 1892-gi, jakoteż ogólnej rewizji wszystkich istniejących w Warszawie zakładów handlowych i przemysłowych, a zarazem dla zapewnienia należytego wpływu opłat skarbowych i miejskich za patenty, deputacja handlowa odniosła się do p. oberpolicmajstra z prośbą o polecenie właścicielom domów sporządzenia list imiennych wszystkich kupców, kramarzy, ajentów, fabrykantów, rzemieślników i wszelkich procederzystów. Obecnie p. oberpolicmajster wydał polecenie naczelnikom rewirowym, aby dopilnowali sporządzenia rzeczonych list przez właścicieli domów.

= Przekonawszy się, że przedsiębiorca Front, wbrew warunkom zawartego z nim kontraktu, wysyła do oczyszczania miasta wozy nader nieporządne z końmi wycieńczonemi i w potarganych zaprzęgach, co sprzeciwia się przepisom o ogólnym porządku w mieście, p. oberpolicmajster polecił pp. komisarzom w *Gaz. polic.* o każdym nieporządku, zauważonym w taborze Fronta donosić, a za używanie koni kulawych, okaleczonych lub wycieńczonych pociągać go każdorazowo do odpowiedzialności prawnej.

= Garbarze tutejsi, wyprawiający na mniejszą skalę skóry końskie na sposób hamburski, ponosząc od dłuższego czasu dotkliwe straty z powodu częstych bankructw pośredników, utrzymujących w dzielnicach żydowskich handle skór, zerwali z nimi stosunki handlowe, a natomiast zawierają układy z majstrami szewckimi, dostarczając im bez pośrednictwa faktorów i handlów potrzebną ilość materjałów skórzanych. Na manipulacji tej obie strony dobrze wychodzą, albowiem garbarze, regulując z majstrami szewckimi rachunki co tygodnia, nie narażają się na straty, szewcy zaś znowu odnoszą tę korzyść, że nabywają skóry po tańszych cenach i w lepszym gatunku, niż w handlach pośredników, którzy zamawiali zwykle u garbarzy gorsze gatunki wyrobów.

= W zeszłym tygodniu w przytułku przy ulicy Pawiej nocowało 2,485 osób, a mianowicie: 1,511 mężczyzn, 915 kobiet i 59 dzieci.

= Część ulicy Przedokopowej, wiodącej wzdłuż okopów miejskich na polach mokotowskich od bramy rogatek Koszyki do szosy jerozolimskiej, za obozem gwardji, zostanie przyłączona do terytorjum stacji filtrów po nabyciu przez władzę miejską gruntów obozowych od władzy wojskowej, do oszacowania których wyznaczono już specjalną komisję. Jednocześnie znajdujący się wał okopowy pomiędzy wspomnionemi rogatkami a rogatkami jerozolimskiemi będzie splantowany.

= Rada miejska dobroczynności publicznej podniosła projekt zreformowania tutejszej szkoły felczerskiej. Wyznaczoną została specjalna komisja do wypracowania projektu potrzebnych reform.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga członek rady państwa sekretarz stanu rz. t. r. Filozofow, wyjechał zaś za granicę dowódzca 15-go korpusu armji jenerał-lejtnant Mirkowicz.

= Zgromadzeniu drukarzy ubył jeden ze zdolniejszych maszynistów. Zmarły w d. 7-ym b. m. ś. p. Mikołaj Grell, pracując przed 25-ciu laty w jednej z najpierwszych firm drukarskich Bergera, na pospiesznej maszynie drukował kilkoma kolorami bardzo ozdobne wydawnictwa. Zmarły cieszył się wśród kolegów powszechną sympatją.

= JE. ksiądz Michał Nowodworski, biskup djecezji płockiej, przyjechał wczoraj do Warszawy i zamieszkał pod nr. 32 na Lesznie.

= W dniu 8-ym b. m. odbył się ślub p. Henryka Blocha z p. Izabellą Wodzińską. Państwo młodzi wybrali się na dłuższą podróż za granicę.

= Z teatru.

* Wczorajsze przedstawienie „Bawidełka" Lubowskiego szczelnie zapełniło widownię teatru Rozmaitości.

Panie: Marczellówna i Rakiewiczowa, oraz pp.: Kotarbiński, Ładnowski, Wolski i Sikorski byli gorąco oklaskiwani.

* Jedną z najbliższych nowości repertuarowych teatru Rozmaitości będzie sztuka w trzech aktach Guy de Maupassant i J. Normand „Mussotte'a".

Grano ją z wielkiem powodzeniem w Paryżu na scenie teatru Gymnase.

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości powiększą wkrótce: obrazek dramatyczny Gabrjeli Śnieżko-Zapolskiej „Na balu" i komedja współczesna „Córka Jeftego" Cavaloti'ego.

* Jutro, o godz. 1-ej z południa, w teatrze Wielkim przedstawienie poranne na rzecz kasy pożyczkowej artystów.

Złożą się nań: piękna operetka Sulivana „Gondoljerzy", w której panna Czosnowska wystąpi pierwszy raz po powrocie do zdrowia, i balet „Wieszczka lalek", urozmaicony współudziałem wybornej tancerki, panny Cornalba, która odtańczy *pas de deux* z p. Kuleszą.

Pozostałe bilety nabywać można od godziny 10-ej zrana w kasie zamówień bez nadpłaty.

* Jutro wieczorem dany będzie w teatrze Wielkim „Mefistofeles" z panią Gini i p. Gambarellim.

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Lubowskiego „Bawidełko".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Małym złożą się: krotochwila „Słodka trucizna" i świeżo wznowiona operetka „Bęben" z panią Zimajerową.

* Podczas jutrzejszej drugiej maskarady odegraną będzie o północy w teatrze Rozmaitości krotochwila „U doktora".

* Panna Cornalba wystąpi dwukrotnie w przyszłym tygodniu: we wtorek w „Lizecie" i w niedzielę w balecie „Brahma".

* Na czwartek naznaczony został w salach redutowych koncert, który odbędzie się pod kierunkiem znanego kompozytora russkiego, Czajkowskiego.

* Artyści teatru Rozmaitości przystąpili do prób ze sztuki Sudermana „Koniec Sodomy".

* Teatr Mały wznowi w przyszłym tygodniu operetkę „Wyspa Tulipatan".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 824, Rozmaitości 676, Małym 406; w cyrku 398.

= Wystawa stała.

Z powodu nieprzyjścia do skutku zebrania ogólnego, zwołanego na d. 27-my grudnia, zarząd Towarzystwa przemysłu i handlu zwołuje uczestników wystawy stałej prób i wzorów na sesję ogólną w dniu 10-ym b. m., o godzinie 12-ej w południe, w lokalu oddziału (Krak.-Przedm. nr. 66).

Porządek dzienny obejmuje:

Odczytanie sprawozdania rocznego.

Wnioski co do zmiany lokalu.

Wybór członków delegacji.

Wszelkie wnioski w sprawie sposobów dalszego prowadzenia wystawy ze strony wystawców.

= Kasa pomocy.

Z inicjatywy p. Czesława Biernackiego, właściciela biura posłańców, ustanowiona będzie dla tychże posłańców kasa pomocy na zasadzie ustroju wkładowo-zaliczkowego.

W tym celu pan B. zobowiązał się składać na rzecz owej kasy 225 rs. miesięcznie.

Tymczasowo, dopóki ustawa kasy nie będzie zatwierdzoną, wspomniana kwota ma być co miesiąc wnoszona do Banku państwa, z przeznaczeniem z niej wsparć dla najbiedniejszych, dotkniętych chorobą posłańców.

= Patenty.

Od dnia dzisiejszego dla ułatwienia poboru opłat za patenty handlowe i przemysłowe na rok 1892-gi magistrat aż do d. 13-go stycznia będzie uskuteczniał pobór tych opłat w dwóch kasach, a mianowicie w pomocniczej i w *ad hoc* urządzonej w lombardzie miejskim.

Dla zapewnienia zaś porządku i możności kursowania między kasami, zwykły posterunek policji w czwórnasób powiększony zostanie.

Od początku bieżącego tygodnia wpływa do kas miejskich z opłat za patenty handlowe i procent od patentów akcyzowych przeciętnie po 50,000 rs.

Największy wpływ był w dniu 5-ym stycznia, pobrano bowiem za same tylko patenty handlowe rs. 52,000.

Ogólna jednak liczba wydanych dotąd patentów, oraz suma pieniędzy za nie otrzymanych jest znacznie mniejszą, aniżeli w r. 1891-ym.

= Fabryka wstążek.

Na posesji p. Gelickiego, położonej przy ulicy Marszałkowskiej, w pobliżu rogatki mokotowskiej, z nastaniem wiosny ma być wzniesiony większych rozmiarów budynek fabryczny, na pomieszczenie fabryki wstążek lepszych gatunków, jakie dotąd są sprowadzane z zagranicy.

Pozwolenie na otwarcie fabryki w owej stronie miasta otrzymali dwaj przemysłowcy francuzcy.

Plan budowy został już zatwierdzony przez rząd gubernjalny.

W nowym tym zakładzie znajdzie zatrudnienie około 200 kobiet i pewna ilość robotników do obsługi motoru parowego o sile 12-tu koni.

= W tramwaju.

Dziś około godz. 9-ej rano panu Stanisławowi Tabarowskiemu, mieszkańcowi powiatu kutnowskiego, w przejeździe tramwajem, na ul. Długiej skradziono pugilares, zawierający 500 rs. i różne walory.

Pan T. podejrzewa o kradzież jakąś młodą, przyzwoicie ubraną kobietę, która przy nim siedziała.

= Z pośliznięcia.

W przejściu przez ul. Furmańską Dobra Weltmanówna, niosąc wiadra z wodą, pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała lewą rękę.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono ją do szpitala św. Ducha.

Na ul. Fabrycznej Leopold Strzeszewski, pośliznąwszy się, upadł i złamał lewą nogę, oraz poniósł dotkliwy szwank boku.

Na ul. Petersburskiej furman wozu roboczego, Chaim Flak, liczący 19 lat wieku, podtrzymując przechylony furgon, pośliznął się i upadł.

Flak złamał obie nogi; odesłano go do mieszkania pod № 11-ym przy ul. Lipowej.

= Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu Kazimierza W. na Pelcowiznie siostra jego, Jadwiga S., przybyła z Kalisza, usiłowała się powiesić.

Hak od lampy, na którym S. zawisła, nie utrzymał ciężaru, a hałas, spowodowany upadkiem ciała, rozbudził domowników, którzy nieszczęśliwą z trudnością do zmysłów przywrócili.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu nie jest wiadoma.

Dotknięty od dłuższego czasu melancholją Jan Grubski, b. urzędnik kolejowy, wskoczył wczoraj w południe w przerębel sadzawki za rogatką wolską.

Desperata w stanie bezprzytomnym, lecz żywego wydobyto. Życiu G. grozi niebezpieczeństwo.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Tomasz Witkowski, giser, powróciwszy do domu w stanie podchmielonym, oblał się przypadkiem naftą, a następnie dla wysuszenia odzieży zbliżył się do pieca, w którym napalił.

Ubranie, przesycone naftą, niebawem się zajęło.

Rozbudzeni krzykiem W. domownicy podążyli z energicznym ratunkiem.

Pomimo szybkiego ugaszenia płomieni, Witkowski uległ dotkliwym poparzeniom na całem ciele i stracił przytomność.

Pogrzeb hr. Augustowej Potockiej.

Tłumy publiczności zalegały od godz. 10-ej zrana Krakowskie - Przedmieście przed kościołem św. Krzyża.

Świątynia natłoczoną była pobożnymi, którzy pragnęli złożyć ostatni hołd zacnej matronie.

Na środku kościoła, wśród zieleni i świec, ustawiony był katafalk z trumną. Kilkadziesiąt wieńców, przysłanych przez instytucje pobożne i zakłady dobroczynne, zawieszonych było na katafalku. Presbiterjum kościoła zachowanem zostało dla rodziny i bliższych znajomych ś. p. hr. Augustowej Potockiej, a i tutaj miejsca szczelnie zapełnione były pobożnymi z grona licznie zgromadzonej rodziny i przyjaciół.

Na nabożeństwie żałobnem byli także obecnymi: JE. Jenerał-Gubernator Gurko, jw. gubernator Warszawy bar. Medem, oraz oberpolicmajster m. Warszawy jen. Kleigels.

O godz. 11-ej rozpoczęła się solenna msza żałobna, którą odprawił JE. ks. arcybiskup Popiel, w asystencji dwóch kanoników i trzech kleryków. Na bocznych ołtarzach odprawiały się jednocześnie wotywy. Na chórze kościelnym wykonane zostały śpiewy religijne.

Po odprawionem nabożeństwie, JE. ks. arcybiskup warszawski dłuższą przemową od ołtarza uczcił pamięć ś. p. Augustowej Potockiej, biorąc za temat tekst z Pisma Św. „Błogosławieni, którzy umierają w Panu", wyliczył jej zasługi i cnoty oraz nadmienił, że kościół przy ul. Dzielnej, na który nieboszczka znaczny przeznaczyła fundusz, postawiony zostanie stosownie do woli fundatorki pod wezwaniem św. Augustyna, patrona męża ś. p. hr. Potockiej.

O godz. 12½ kondukt pogrzebowy wyruszył z kościoła św. Krzyża pod przewodnictwem JE. ks. biskupa Ruszkiewicza, ku rogatkom belwederskim.

W świątyni było obecnych wielu włościan z dóbr wilanowskich.

***

W oknie wystawowem naszej redakcji wystawiamy fotografję pośmiertną ś. p. hr. Augustowej Potockiej, zdjętą na życzenie rodziny zmarłej. Fotografja wykonaną została w zakładzie fotograficznym L. Kowalskiego i odznacza się znakomitem podobieństwem i artyzmem wykonania.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w lokalu Muzeum przemysłu i handlu, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne uczestników wystawy stałej prób i wzorów. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie roczne, wnioski co do zmiany lokalu, wybory, wreszcie wnioski, dotyczące sposobów dalszego prowadzenia wystawy.

— D. 11-go stycznia, w zarządzie instytutu nowo-aleksandryjskiego odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. b. około 300 sażeni kubicznych drzewa opałowego do ogrzewania budynków instytutu od rs. 8 za sażeń.

— D. 11-go stycznia i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w sali licytacyjnej przy placu Wareckim tutejszego Towarzystwa akcyjnego pożyczkowego (lombardu), odbywać się będzie licytacja zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w kantorze głównym, jak i w obydwóch filjach.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas: „Agitacja wyborcza rozpoczęła się już we Lwowie, pomimo, że wybory do rady miejskiej rozpisano dopiero na d. 28-my b. m. D. 2-go i 4-go b. m. odbywały się zgromadzenia przedwyborcze. P. Rewakowicz przedstawił konieczność wniesienia petycji do rady państwa o reformę podatku zarobkowego i domowo-czynszowego. Wniesiono też rezolucję, potępiającą przekupstwa przy wyborach. — W r. 1885-ym na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych w Przemyślu, włościanin Seńko Hładyta zasądzony został na 12-letnie ciężkie więzienie. Po odsiedzeniu przez tegoż 6 lat więzienia okazało się obecnie przy rozprawie, przeprowadzonej z końcem grudnia r. z., że Seńko Hładyta był zupełnie niewinnym i że zbrodnię tę popełnili małżonkowie Litwini. Państwo odszkodować będzie musiało na podstawie obowiązującej ustawy Hładytę za stracony majątek, zdrowie i za 6 lat mąk w więzieniu.

× **Udała się rewizja.** Pocztyljon Józef Röster tydzień temu otrzymał po raz pierwszy zlecenie, aby z głównego zarządu poczt wiedeńskiego przewieźć pewną ilość przesyłek na pocztę w Kaiser-Ebersdorfie. W pobliżu tej ostatniej miejscowości zbliżył się do naiwnego pocztyljona człowiek jakiś w czapce urzędnika, wołając: „Stój, mam polecenie zrewidowania furgonu!" Jakoż nastąpiła rewizja; mniemany urzędnik, przerzuciwszy zawartość furgonu, zabrał trzy listy, zawierające 20,000 guld., i najspokojniej oddalił się z niemi. Śmiałego oszusta policja do tej pory nie wytropiła.

× **Specjalista.** Caspar Eiles jest dobrze policji wiedeńskiej znaną osobistością. Kilkakrotnie już z powodu drobnych kradzieży, a mianowicie kobiecych chustek do nosa, karany przed dwoma laty, znowu schwytany został na Praterze w chwili, w której jednej z przechodzących pań wyciągnął chustkę z kieszeni. Gdy go ujęto, miał już przy sobie inną chustkę damską, przy rewizji zaś mieszkania jego znaleziono 700 chustek kobiecych, tuzinami ułożonych. Eiles tłumaczył się, iż kradzieży dopuszcza się pod wpływem czaru, jaki rzuca na niego zapach chustek damskich, czaru, któremu oprzeć się nie jest w stanie. Już po samym zapachu chustki, twierdził dalej, był w możności rozpoznać, czy do brunetki, czy do blondynki należała. Oddano tedy kieszonkowego złodzieja pod obserwację lekarską i pozostawał pod nią od d. 5-go sierpnia do 23-go października r. 1890-go. Psychjatrzy oświadczyli się za stanem chorobliwym Eilesa, skutkiem czego przerwano sądowe czynności i wypuszczono go na wolność. I oto znowu w d. 28-ym z. m. przyłapano amatora chustek kobiecych na gorącym uczynku, operującego na dworcu kolei Franciszka Józefa, gdzie właśnie wyciągał jednej z kobiet chustkę, podczas gdy inną także skradzioną już miał przy sobie. Uwięziono powtórnie wytrwałego specjalistę, sprawę wszakże dla poznania pierwotnego śledztwa odroczono.

× **Miss Senide.** W najnowszej książce swojej „Pauvres Saltimbanques" opowiada nam signor Saltarino, wytrawny znawca świata cyrkowego, co następuje: Jedną z najwięcej budzących ciekawości artystek jest bezsprzecznie miss Senide, która po raz pierwszy wystąpiła publicznie w grudniu r. 1883-go w cyrku Renza w Berlinie, zajmując się dresurą dzikich zwierząt. Dziewczyna, która wówczas 16-ty rok liczyła, z pochodzenia jest wiedenką, zwie się Henrjetą Willardt, a wychowywała się na pensjonacie żeńskim w Halli na Solly. Zastąpiła ona używane do tej pory w dresurze głód i chłostę łagodnością i pieszczotą i choć rezultaty osiągnęła znaczne, miewała wszakże i niebezpieczne chwile. Ulubiony jej lew „Princ" pewnego wieczora w „Cirque d'hiver" w Brukselli stracił cierpliwość i rzucił się na poskromicielkę, obalił ją, a zadawszy jej ciężką ranę w lewą nogę, łapami oparł się jej na piersiach. Odważna dziewczyna nie straciła przytomności, ale łagodnemi oczyma wpatrywała się w dziką bestję. I oto nagle lew jął lizać ją po twarzy i łasić się do niej, jak kot, jak gdyby przepraszał ją za chwilę niehumoru. Niebezpieczniejszą jeszcze była przygoda w Dublinie. Po przedstawieniu, w czasie którego dyrektor cyrku wręczył miss Senidzie medal pamiątkowy, miała się dzielna dziewczyna fotografować przy świetle elektrycznem w klatce z lwami swojemi. Między temi ostatniemi znajdowała się lwica, w której paszczę miss Senida wkładała głowę. To właśnie ćwiczenie chciał fotograf odtworzyć, w chwili wszakże, gdy rozpocząć miał już fotografowanie, światło elektryczne zgasło, poskromicielka zaś uczuła jednocześnie wciskające jej się w głowę kły lwicy. Nadzwyczajnym wysiłkiem starała się roztworzyć paszczę zwierzęcia i wysunąć głowę, co jej się wszakże w części tylko udało; zabrakło jej sił w końcu i zęby lwicy poraniły ją w szyję i dolną część twarzy. Jak widzimy, dresura zwierząt nienajbezpieczniejszą bywa zabawką, choć z drugiej strony rzadko poskramiacze giną wśród areny: Bidel wypoczywa w posiadłości swojej pod Nizzą, gdzie wychowuje dzieci; Henryk Martin oddaje się hodowli kwiatów w Rotterdamie; zaś Faimali „pracuje" przy winnicach w posiadłości swojej pod Piacenza. Zaczynają ubogo i odważnie, kończą zamożnie i bezpiecznie.

× **Konkurs na suknię.** Jeden ze znanych dzienników mód londyńskich ogłosił dla abonentek swoich konkurs na najlepszy projekt sukni ze ściśle ograniczonem przeznaczeniem, a mianowicie przeznaczonej na przyjęcia t. zw. *five o'clock*. Nagrodę przyznano lady Wiktorji Blackwood, najmłodszej córce markiza Dufferin, nowego ambasadora angielskiego w Paryżu, a stanowi ją właśnie suknia, wedle odznaczonego modelu przez najlepszą ze szwaczek na West-End odrobiona.

PAŃKI MYDLANE.

Od początku świata wiadomo, iż nic tak przy dobrem piwie nie smakuje, jak „rożki", posypane makiem i anyżkiem.

Przy stoliku w restauracji zasiada zrujnowany starzec z młodziutką a piękną, jak anioł, żoneczką.

Usłużny kelner pośpiesza natychmiast:

— Może pan dobrodziej pozwoli parę „rożków"?...

*

— Wiesz co, widziałem raz nurka, który przez kwadrans siedział w wodzie.

— Ba! ja widziałem takiego, co wcale z pod wody nie wyszedł, a nie chwalę się bynajmniej...

*

Cygan spotyka cygana.

— Zjadłbym obiad, ale nie mam pieniędzy.

— Chodź ze mną do knajpy. Zjemy obiad...

— Więc masz pieniądze?

— Ani grosza, ale, ale... pozostanę za ciebie dłużnym.

*

Oddawna ludzkość wierzy
W tę maksymę złudną:
Dwom panom naraz służyć
Niełądnie i—trudno.

Poprawkę proponuję,
Pewnie ją przyjmiecie:
Łatwiej służyć dwom panom,
Niż jednej... kobiecie.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Dr. Wincenty Sztembart z żoną rs. 2.

Na instytucję wstydzących się żebrać.

J. K. rs. 1.

— Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie pismo następujące: „Zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy poczytuje sobie za miły obowiązek złożenia serdecznego podziękowania, jako dowód wdzięczności, paniom: Fedeckiej i Dąbrowskiej, oraz pp. St. Barcewiczowi, Zawadzkiemu i Ertlowi za szczery i bezinteresowny współudział w poranku na rzecz wdów i sierot po handlowcach, p. Kerntopfowi za łaskawe udzielenie fortepianu, p. Ulrichowi za dekorację sali, oraz wszystkim, którzy raczyli przyczynić się do uświetnienia koncertu."

Dla paralityków.

W drugą rocznicę śmierci ś. p. St. S. rs. 3.

Na wpisy.

R. W. rs. 3.

Dla wdowy Zakościelnej.

Posyłam rs. 3 dla wdowy Zakościelnej № 18 Wspólna, polecając ją miłosiernym osobom. Rodzina złożona z sześciu osób, mieści się w czarnej, wilgotnej suterenie, syn chory na suchoty leży od paru miesięcy, młodsze rodzeństwo i stara babka niezdolna do pracy.

— We wczorajszym numerze *Kurjera*, w tejże samej rubryce, pod tytułem ofiar na rzecz kasy lekarzy, przy nazwisku doktora Piaszczyńskiego opuszczono imię Józef.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Adam Gorgoniusz Garlicki,

b. inżynier komunikacji lądowej i wodnej, emeryt, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 7 stycznia 1892 r. zasnął w Panu, przeżywszy lat 68. Pogrążona w głębokim smutku familja zmarłego zaprasza życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 9-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, d. 10-go, z tegoż kościoła, o g. **3-ej** po poł. na dworzec kolei nadwiślańskiej. Pogrzeb zaś odbędzie się dnia 11-go stycznia, to jest w poniedziałek we wsi Maciejowicach powiatu garwolińskiego. 2—64—

† **Ś. p. ZOSIA LECHOWSKA,**

córeczka Władysława i spoczywającej w Bogu Joanny z Staszewskich, przeżywszy rok jeden miesiąc jeden, w dniu 8-ym b. m. powiększyła grono aniołków. Stroskany ojciec z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Nowy-Świat № 15 w dniu 10-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—74—

† W dniu 11-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w oktawę rocznicy śmierci

ś. p. dra Józefa Nowickiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Ś-to Jańskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała matka, brat i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —62—

† Dnia 11-go stycznia r. b., w rocznicę śmierci

ś. p. Anny z Wentzlów 1-go ślubu Ostrowskiej,

2-go Rembertowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —61—

† W dniu 10-ym stycznia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Jana i Henryety Wołowskich**, a to z legatu przez Jana Wołowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —56—

† Szanownemu duchowieństwu parafji św. Aleksandra, wszystkim przyjaciołom, znajomym i kolegom, którzy w dniu 8-ym b. m., przyjęli udział przy wyprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś. p. Bolesława Kościńskiego,

składamy serdeczne podziękowanie.

Wdowa Marcjanna Kościńska.
Brat Wacław Kościński.

—70—

† Za oddanie ostatniej bezinteresownej przysługi w pogrzebie

ś. p. Wandy z Biernackich Ziemskiej,

księżom, a w szczególności księdzu Juljanowi Tyszce, jako też wszystkim biorącym udział w tym smutnym obrządku, rodzice zmarłej i mąż składają serdeczne „Bóg zapłać". —69

W Marokku.

Od kilku dni powszechna uwaga świata politycznego zwróciła się znowu w stronę Marokka, owego wieczystego ogniska zaburzeń i rokoszów, które aczkolwiek rozwijają się na gruncie afrykańskim, żywo interesują zachodnią Europę, zahaczając się o najżywotniejsze jej interesy.

Na dwóch przeciwległych sobie punktach cesarstwa marokańskiego, w Tangerze i w oazie Tuat

na północnym zachodzie i na południowym wschodzie rozległych dzierżaw sułtana Muleja Hassana, wybuchły równocześnie pod wpływem współzawodniczących europejskich poduszczeń poważne zaburzenia.

Miastu portowemu, Tangerowi, zagrażają okoliczne plemiona górskie, które wzywają interwencji konsulów europejskich, użalając się na wrzekome niesprawiedliwości organów władzy sułtańskiej. Jeżeli konsulowie nie wyjednają zapobieżenia krzywdom u Muleja Hassana, natenczas obozujący pod Ain-Dalja, o trzy mile od Tangeru, rokoszanie grożą uderzeniem na to ważne i bogate miasto.

W tych warunkach trudno się dziwić temu, że Anglja, Francja i Hiszpanja wysłały coprędzej swoje okręty wojenne na wody Tangeru, aby strzedz życia i mienia bardzo licznych poddanych swoich, w tym porcie zamieszkałych. Ułatwi to zapewne przedstawicielom mocarstw w Fezie (stolicy sułtana) wyjednanie żądań kabylów marokkańskich.

Standardowi śpieszno podzielić się już teraz łupem konającego lwa: proponuje on, aby Niemcy, Francja i Hiszpanja zabrały sobie resztę Marokka, byle Anglja otrzymała Tanger, będący dla niej koniecznem uzupełnieniem pozycji strategicznej w Gibraltarze. Rozwiązałoby to odrazu kwestję śródziemnomorską na korzyść wyłączną Anglji, na co ani Francja, ani Włochy zgodzić się nie mogą. Anglja w posiadaniu Gibraltaru i Tangeru trzymałaby straż u bramy do morza Śródziemnego i faktycznie władała całym jego obszarem, posiadając już teraz na wodach tamtejszych Maltę, Cypr i północne ujście kanału suezkiego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Birż. wied.* nazywają pogłoski o wprowadzeniu nowych russkich państwowych operacyj finansowych w Paryżu bezzasadnemi. Bezzasadności tych pogłosek dowodzi już to samo, że russki zarząd finansowy rozporządza obecnie prawie miljardem złota.

Petersburg 9-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* donoszą, że grupa kapitalistów moskiewskich złożyła towarzystwu kolei moskiewsko-kazańskiej ofertę co do zrealizowania po 88 procent obligacyj, jakie rzeczone towarzystwo ma wypuścić. Podobneż układy o realizację nowych obligacyj prowadzą banki petersburskie z towarzystwem kolei kursko-kijowskiej.

MOWA HR. KUENBURGA.

Wiedeń 9-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej minister hr. Kuenburg wygłosił wczoraj wielką mowę programową, która rzuca światło na warunki, pod jakiemi hr. Taafe wprowadził przedstawiciela lewicy do swego ministerjum. Hr. Kuenburg położył silny akcent na to, że nie jest ministrem lewicy niemieckiej lecz austrjackim. Powołanie jego stanowi etap na drodze porozumienia pomiędzy systemem rządowym i żywiołem niemieckim. Dalsze wypadki nastąpią., Tymczasem lewica ma wolną rękę.

ŚLEDZTWO POLITYCZNE.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Urzędownie potwierdzono utrzymujące się od paru dni pogłoski o wytoczeniu śledztwa deputowanemu partji zachowawczej, hrabiemu Limburg-Stirum, który był za księcia Bismarka podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zewnętrznych i należy do jego wiernych zwolenników, a obecnie ogłosił artykuł w *Kreuzzeitung*, surowo krytykujący politykę zewnętrzną i wewnętrzną hr. Capriviego. Śledztwo wytoczone mu zostało, jako urzędnikowi zapasowemu (*in Disponibilität*), do którego ustawa z r. 1852 stosuje się tak samo, jak do urzędnika w służbie czynnej.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Freisinnige Zeitung* nagania wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego hrabiemu Limburg-Stirum, ponieważ krytykował on działalność dzisiejszego rządu w swoim charakterze deputowanego, nie zaś urzędnika. Jeżeli urzędnicy nie mają prawa swobodnej opinji, nie należy ich wybierać do parlamentu.

REFORMA SZKOLNA.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Monachijska *Allgemeine Zeitung* utrzymuje, że nowy projekt szkolny ministra oświaty, hr. Zedlitza, powierza utrzymanie szkół ludowych gminom kościelnym, które będą miały prawo obsadzania posad nauczycielskich. Państwo zastrzega sobie nadzór szkolny. Jeżeli informacje gazety monachijskiej sprawdzą się, oczekiwać należy silnej opozycji przeciw projektowi ze strony liberalnej.

ZGON KEDYWA.

Paryż 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki spodziewają się, skutkiem zgonu kedywa Tewfika terminu, ewakuacji Egiptu przez wojska angielskie. *Gaulois* sądzi, że Anglja, korzystając z zaszłej w Egipcie zmiany tronu, poczyni W. Porcie koncesje w sprawie egipskiej, ażeby skłonić ją do zbliżenia się ku potrójnemu przymierzu. (Tutaj dodać należy, że następca tronu egipskiego, książę Abbas, ukończy w d. 14-ym b. m. osiemnasty rok życia; *przyp. red.*)

WYBUCH.

Nowy Jork 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skutkiem wybuchu w kopalniach Coaland 200 ludzi zginęło.

WYPRAWA DO TUATU.

Paryż 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *France* dowiaduje się, że wyprawa francuzka do Tuatu jest rzeczą postanowioną. Na czele wyprawy, w której uczestniczyć będą wszystkie siły rozporządzalne dywizji orańskiej, stanie jen. Thomassin.

SPRAWA MAROKAŃSKA.

Madryt 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Krzyżowiec pierwszej klasy „Alfons XII" odebrał rozkaz udania się do Tangeru.

Wiedeń 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiejsza urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza nominację posła Leona Bilińskiego na dyrektora jeneralnego kolei państwowych w Austrji.

Paryż 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych przekazała swoim biurom do rozpatrzenia wniosek Dreyfusa o uroczystym obchodzie stuletniej rocznicy ogłoszenia pierwszej rzeczypospolitej we Francji w d. 22-im września 1892-go roku.

Londyn 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Aresztowani w Walsall (hrabstwo Stafford) anarchiści są wyłącznie narodowości angielskiej i francuzkiej.

Konstantynopol 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Wielki wezyr mianowany został równocześnie adjutantem jeneralnym sułtana.

Waszyngton 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Przywóz wełny do Stanów Zjednoczonych ma być wolnym od cła.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce	199 50	(wczoraj 199.45)
Ruble na dostawę	199 00	(wczoraj 198.25)

GIEŁDA.

Warszawa d. 9-go stycznia.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 50.25, $50.27\frac{1}{2}$, 50.30, $50.22\frac{1}{2}$, 50.35, $50.32\frac{1}{2}$ i 50.30, przeważnie jednak po kursach 50.30 i $50.32\frac{1}{2}$. **Londyn krótki** bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano, jak twierdzi ceduła, 40.85 i 40.80. **Wiedeń krótki** zbywano, według ceduły, po 86.90.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn $10.17\frac{1}{2}$.

W **papierach obroty** średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy **likwidacyjne** 98 i 97.50, **względnie do wielkości odcinków**, a otrzymano za kilka tysięcy w drobnych sztukach po 95.30. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu II-ej em. po 102.85 i po 103 III-ej em., a kupiono kilka tys. II-ej em. po $102.62\frac{1}{2}$. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I em. z roku 1864 po 240. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 95.50, bez nabywców.

Notowano dziś w żądaniu: kupony celne po rs. 1.65, marki w gotówce po $50^{2}/_{3}$ kop., guldeny po $87^{1}/_{4}$ kop. i franki po $41^{1}/_{4}$ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze, lecz wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.45, za Londyn krótki 10.18, za Paryż krótki 40.80 i za Wiedeń krótki 87.—. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.24^{3} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.95 — 2%. Dowozy obfite. Usposobienie słabe. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży spirytusu 11.50.

Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa. 73
W niedzielę, dnia 10 stycznia 1892, o godz. 5 ej p. p
11-ty KONCERT
pod dyrekcją A. Sonnenfelda.

Wiadomość na czasie!
Całą zimę można wynajmować karetki jednokonne za godzinę kop. 60, za 6 godzin rs. 3, za cały dzień rs. 4, miesięcznie rs. 70, za ślub rs. 1 kop. 50, za pogrzeb rs. 1 kop. 50, na wieczór lub do teatru zawieźć i przywieźć rś. 1 kop. 50, do kolei rs. 1.
Uwaga. Karetki kursujące po mieście z numerami kurs 20 kop.
Zamawiać można Nowy-Świat nr 9.
Telefonu nr 85—Jamiołkowski. 4546

54 Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

KANTOR WEKSLU
Józefa Rabinowicza
Nr 11 plac Teatralny Nr 11
asekuruje
5% Pożyczki Premjowe I-ej em. od amortyzacji
po 60 kop.
bez żadnych innych kosztów.
Ciągnienie dnia 2 (14) stycznia 1892 r. 1715r
Wylosowane sztuki zamienia zaraz po ciągnieniu.

KOMITET
Towarzystwa Resursy Obywatelskiej
podaje do wiadomości członków Towarzystwa, iż w dniu 16-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, o godz. 7-ej wieczorem, odbędą się wybory reprezentantów na rok 1892. Składanie kartek wyborczych ma być dopełnionem w dniach 14 i 15 stycznia r. b., to jest w czwartek i piątek, od godziny 7—9 wieczorem, zaś w dniu 16 od godziny 6—7.
Przytem komitet nadmienia, że udział w głosowaniu przyjąć mogą członkowie nie zalegający w opłacie składek. 65

Główny zarząd dróg
Południowo-Zachodnich
niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że pociągi osobowe nr 5 ty i nr 6-ty na uczątkach dróg: Kowel-Brześć i Birzuła-Elizawetgród i pociągi osobowe nr 7-my i nr 8-my na uczątkach dróg Zdołbunów-Radziwiłłów i Kiszyniów-Ungeni, począwszy od 24-go grudnia st. st. bieżącego roku i po 1-szy kwietnia przyszłego 1892 roku, **kursować nie będą** i po raz ostatni puszczone zostaną w dniu 23-im grudnia st. st.
Na czas jednak **powrotu wychowańców zakładów naukowych z feryj świątecznych**, tj. w dniach 4-go, 5-go i 6-go stycznia st. st. wszystkie wyżej wymienione pociągi czasowo na wymienionych uczątkach będą puszczane, zarówno jak **w porze kontraktów kijowskich**, tj. na początku takowych—od 1-go po 7-my lutego st. st., łącznie i w końcu, tj. od 22-go po 28-my lutego st. st. łącznie, pociągi nr 5 i nr 6 będą puszczone na uczątku dróg Kowel-Brześć. 28r

— **Helena Lechowicz-Hochedlinger** udziela u siebie lekcyj na fortepianie. Wilcza 12. 26

— Z zakupionych przezemnie pączków w cukierni Skowrońskiego na Nowym-Świecie nr 4, w jednym z tychże znalazłam karteczkę premjową. Po przesłaniu tej kartki do cukierni otrzymałam kopę pączków bardzo smacznych, co podaję do publicznej wiadomości.
64 **Z. Lilpop.**

Kasa pożyczkowa Przemysłowa Nr 31
daje zaliczki na różnego rodzaju powozy, meble, fortepiany, maszyny, towary i.t.p. Na żądanie wysyła specjalnych taksatorów na miejsce.
Telefonu Nr. 85. 4545

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 4371

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 10 stycznia r. b. od godz. 5—7-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa będzie miała miejsce gimnastyka dziecinna z choinką. 68r

Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26, istniejące od lat 15, przyjmuje ogłoszenia, reklamy i publikacje do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych z ustępstwem przy znaczn. zamówieniach. 66

— Warszawska ***lecznica dla zwierząt*** przeniesioną została na Sienną nr 78. 71

Zakład wynajmu ***Pawła Salingera*** poleca KARETY I POWOZY. Ceny umiarkowane. ***Nowy-Świat nr 37. Telefonu nr 25.*** 66

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do „Złotowłosej." — W niedzielę rano będę w Warszawie, dowiem się przed 2-gą w cukierni u Semadeniego na placu, czy nie ma pod pierwszemi literami mojego imienia i nazwiska listu z rozkazami. Wolny będę około 7-ej. 75

— „Niola" natychmiast odebrać. 72

Nowy-Świat № 49.
Magazyn Narzędzi chirurgicznych i stalowych
Gustawa Mann,

egzystujący 75 lat, przeniesiony został z dniem 8-ym Stycznia r. b., do domu J. O. Księcia Czetwertyńskiego, Nowy-Świat 49,

poleca w dużym wyborze,
po cenach umiarkowanych,

Scyzoryki, Brzytwy, Nożyczki, Noże stołowe i kuchenne, Narzędzia chirurgiczne, Środki opatrunkowe, Bandaże rupturowe, wiele przedmiotów ortopedycznych, Wyroby z gummy i kauczuku, Narzędzia ogrodnicze etc. etc.

Reparacje prędko wykończa,
po cenach najniższych. 31

Nowy-Świat № 49.

I. ŻELISŁAWSKI,

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

tylko najlepszych gatunków

Węgli i Drzewa.

Skład i kantor główny Twarda № 64,
TELEFONU № 478. 64r

Nowe Miary
DO OKOWITY i SPIRYTUSU,

zatwierdzone przez Ministerjum Finansów, nabywać można

w Zakładach Mechanicznych

BORMAN, SZWEDE I S-ka

w Warszawie, ulica Srebrna № 16. 1950R

MAGAZYN MEBLI 68R
HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Urządzenie całkowite

ze składu wódek, maszyna do odgrzewania potraw i t. p., wartujące kilkaset rubli, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Wspólna 19, róg Kruczej. 69r

OGŁOSZENIE.

Komitet Gospodarczy przy Warszawskim Forteczny Zarządzie Inżynierskim, podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 2 (14) Stycznia r. b. 1892 odbędzie się na placu Ujazdowskim przy budce strażniczej, sprzedaż przez licytację

starej blachy żelaznej pud. 1004 oraz takiejże blachy białej pud. 24.

Życzący obejrzeć ten towar, złożony na placu Ujazdowskim, udać się zechcą w tym celu do dziesiętnika skarbowego Mulki. 16

Potrzebny do fabryki maszyn
INŻYNIER,

obeznany z urządzeniem gorzelni, młynów i innych zakładów przemysłowych.—Reflektanci zechcą złożyć oferty wraz z warunkami. u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Inżynier." 67R

Apteka wiejska

do sprzedania.

Od m. Wilna $1\frac{1}{2}$ godziny jazdy, od stacji D. Z. wiorst 5.—W miasteczku znajduje się lekarz, kwateruje bataljon wojska, w kościele miejscowym jest dwóch księży.—Okolica zamożna.—Obrót około 3-ch tysięcy rubli.—Cena 4,000 rs., z których potrzeba 3,500 rs. gotówką. Apteka prześlicznie urządzona, szafy czarne pozłacane.—Sprzedaje się bezwarunkowo.—Adresować: Wilno, Konnyj rynok, W-ny Mud, dom własny. 33

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Zielnej № 50, drugi dom od Królewskiej,

12 pokojów na I-em piętrze, z 3-ma wchodami, z wszelkiemi wygodami, do tego stajnia, wozownia i pomieszczenie dla służby w suterenie.—Mieszkanie to może być rozdzielone na dwa lokale.

7 pokojów na parterze, z dwoma wchodami, z kuchnią w suterenie.—Mieszkanie to połączone jest wewnątrz schodami z lokalem na 1-em piętrze i może służyć na biuro lub kantor.

Wiadomość na miejscu. 27

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż z dniem 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. 1892, w 13-ym Bielozierskim pułku piechoty, kwaterującym w koszarach m. Łomży, otwiera się miejsce utrzymującego bufet dla oficerów pomienionego pułku.—Życzący przeto podjąć się tej czynności, zechcą się zgłosić do klubu oficerskiego z summą wadjalną rs. 200, w dniu 10 (22) Stycznia r. 1892, dla przyjęcia udziału w licytacji i zawarcia kontraktu. 70r

LICYTACJA.

W d. 11 b. m., t. j. w Poniedziałek w 8-cim Wydziale Sądu Okręgowego, przy ulicy Miodowej, o godz. 10 zrana, będą sprzedawane w drodze działów trzy posesje SS-ów Kwiatkowskich na Nowej Pradze, naprzeciwko dworca drogi Petersburskiej położone.—Informuje W-ny Adwokat Dunin, Czysta № 3. 12

SARPINKA

[illegible] na ubrania dla Dam i dzieci.

Nowości fasonowe i gładkie na lato roku 1892.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Album z próbkami wysyła się na żądanie, począwszy od mies. Grudnia roku bież. za opłatą kop. 40, które nadesłane być mogą w markach pocztowych, w liście rekomendowanym do Saratowa.

Kantor Główny i Hzndel Centralny,

SARATÓW PASSAŻ **ŁAPTIEWA.**

Oddziały:

MOSKWA, Pietrowska, pomiędzy zaułkami Kuznieckim i Sołtykowskim, wprost Magazynu Wandrag.

KAZAŃ. Od Stycznia r. 1892, przy placu Nikołajewskim, w domu Juszkowa.

w Tyflisie od Listopada r. b. 1891

Fabrykanci i właściciele Domu Handlowego [illegible]

BENDER & STEPANOW

Najwyższe odznaczenie



na tegorocznej Wystawie w Brukselli,

za Wina i Koniaki,

otrzymała firma

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5,

które poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych. 2083R

Administrator lub Rządca dóbr.

Posady Administratora lub Rządcy dużego majątku, poszukuje od 1 Lipca 1892 r. w Królestwie lub Cesarstwie, człowiek w sile wieku, żonaty, bezdzietny, znający się gruntownie na prowadzeniu gospodarstwa rolnego, urządzenia takowego, zaprowadzaniu racjonalnych płodozmianów i chodowli inwentarza, opatrzony chlubnemi świadectwami, a obecnie na posadzie.—Łaskawe oferty proszę przesyłać pod lit. Z. Z. stacja poctowa Nowo-Mińsk, gubernia Warszawska. 43R

Dziecko zdrowe i chore
par **Ks. Sebastjana Kneippa.**

Dzieło powyższe niebawem opuści prasę.—Nakładem **Księgarni J. Guranowskiego,** Senatorska 32.

Cena w przedpłacie kop. 70, po wyjściu z druku rs. 1.—Na przesyłkę kop. 15.—Zamawiać można we wszystkich księgarniach. 24

Do sprzedania
Ogier rasowy,

lat pięć, zdatny do pary i pojedynki. Wiadomość u stangreta Jana, Mazowiecka 9.—Tamże jest i **para powozowych koni** do sprzedania. 52R

Nauka i wychowanie.

Adres: bony francuski, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, oraz nauczyciele i nauczycielki wykwalifikowani, są do mieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Włodzimierska № 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyzkiej. 771

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 42r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 353

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2—5. Zastać można po 6-tej. 56r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 38615

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje—korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska № 8. 38225

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 26r

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji. Senatorska 27, m. 28. 636

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 789

Lekcyj francuzkiego języka udzielam, oraz konwersacji. Wielka 31, m. 10. 710

Lekcyj muzyki i teorji udziela nauczycielka za świadectwem konserwatorjum. Chłodna № 2, m. 16. 784

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj, korepetycyj. Praga Wołowa 18, u właściciela domu. 743

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki, także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5. 586

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo, nauczyciel. Ulica Złota 37—27. 727

Potrzebny student russki, do lekcyj russkiego. Żórawia 15, m. 2. 689

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do instytutu muzycznego, lub zakładów naukowych, konwersacja francuzka, muzyka zbiorowa, pomoc w naukach, opieka macierzyńska. Nowy-Świat № 8, m. 32. 714

Potrzebna nauczycielka polka, freblówka, na wyjazd do 6-letniej dziewczynki, z konwersacją francuzką, muzyką i szyciem. Nowogrodzka 5, m. 5, od 3 do 5-ej. 685

Poszukuje się towarzyszów do wspólnej nauki języka i literatury niem., oraz korespondencyj. Bliższa wiadomość: Ciepła 9, mieszkania 28. 674

Potrzebny uczeń ostatniego kursu konserwatorjum, do lekcyj na fortepianie. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer pod X. X. 690

Potrzebna francuzka do lekcyj, godzinę dziennie. Od 11—3-ej, Chmielna 23, mieszkania 7. 659

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Złota 24—12. 463

Student udziela korepetycyj. Świętokrzyzka 48, mieszkania 3. W razie niezastania adres w skrzynce zostawić. 257

Student, ukończył gimnazjum z medalem, poszukuje korepetycyj. Bracka 23, mieszkania 24. 538

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 31, mieszkania 48. 83r

Student przyrody poszukuje korepetycyj lub innego stosownego zajęcia. Nowogrodzka 24, mieszkania 14. 82r

Śpiewu lekcje będę udzielał w domu i po za domem. Wspólna 20—4. Zastać można między 12-tą a 2-gą. 705

Udzielam lekcyj muzyki oraz przygotowuje do inst. muzycznego. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 780

Zajęcia w zakładzie froeblowskim Zofji Garbowskiej, Zielna № 11, rozpoczęte zostały d. 4 stycznia. 37r

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21. Gimnastyka codziennie. 38090

Doniesienia osobiste.

Blanche de Fontenay raczy odebrać opóźniony list z poczty. 203

Brunetka miłej powierzchowności, młoda, ełewanka, gospodarna, dobrej konduity, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, z dobrem stanowiskiem. Oferty poste-restante G. S. S. O wysłaniu proszę w Kurjerze zawiadomić. 630

Dla „Samotnego” list wysłany. 692

Handlowcowi R. K. 1,800. Proszę zaraz odebrać list. „W. D. 20.” 747

Jaskółka ma list na poczcie od Wiktorji. 701

List od S. S. dla M. H. E. wysłany. 782

Lekarz, zajmujący posadę w jednem z miast Królestwa, katolik, lat 39, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdewę młodszą od siebie, nie piękną lecz miłą. Z zalet duszy najwięcej upragnioną jest dobroć serca. Posag jest pożądany. Panie pragnące rzecz serjo traktować, raczą zostawić ofertę i zawiadomienie o niej poste-restante Warszawa pod signum „Al-Raszyd.” Najsubtelniejsza dyskrecja zapewnia się słowem. 57

Młody człowiek, katolik, lat 30, blondyn, średniego wzrostu, inteligentny, posiadający piękny majątek ziems i blisko Warszawy, bez długu, przytem interes przemysłowy ze stałym dochodem minimum trzy tysiące rubli rocznie, pragnie poznać pannę lub młodą wdowę w celu matrymonjalnym, od lat 20 do 26, z dobrej rodziny, rozumną i posażną. Pożądaną jest osoba nie piękna, lecz miła i z zaletami duszy i serca, która dąży do wytworzenia szczęścia rodzinnego. Panie, traktujące rzecz tylko poważnie, raczą nadsyłać swoje oferty, pisząc szczegółowo i otwarcie. Dyskrecję zupełną oraz zwrot listów zapewniam słowem honoru. Listy dla „Naturalnego” poste-rest. Warszawa będą odebrane za okazaniem kwitu. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 639

Starannie wychowana, przystojna panna, mająca 14,000 posagu, pragnie zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym z inteligentnym blondynem lub szatynem, od 30 do 40 lat, zajmującym wyższe, wybitniejsze stanowisko. Adresować proszę poste-restante „Elwira 1892.” 589

Szlachcic, kawaler, młody, mieszkam w gubernji kijowskiej, mam funduszu 30,000 rs., z braku znajomości poszukuję drogą anonsu na żonę panny do 24 lat, przystojnej, z niejakim posagiem, któryby pozostał jej własnością. Proszę traktować serjo. Łaskawe oferty składać poste-restante Warszawa „Samotnikowi № 9.” 573

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) 20 rs. miesięcznie. Młody człowiek, handlowiec, b. ładnie piszący, poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze dla „Witolda M.” 686

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 38068

Kucharz prowincjonalny i cukiernik, znający dobrze swój fach, umiejący robić sery, żonaty, poszukuje miejsca. Zajazd Płocki № 11. 678

Młoda panna, inteligentna, posiadająca języki, obeznana z handlem i rachunkowością, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Pracującej.” 283

Niemka inflantka z dobremi świadectwami, posiadająca język francuski i mogąca udzielać początków russkiego, poszukuje miejsca do dzieci w wieku 7—11 lat, najchętniej do russkiego domu. Oferty przyjmuje Kurjer pod S. O. 688

Osoba umiejąca krawieczyznę szuka roboty. Marszałkowska 83, m. 20. 716

Osoba znająca się na krawieczyźnie i bieliźnie poszukuje miejsca na przychodnią w domach prywatnych. Topiel № 14, mieszkania 15. 783

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do dozoru dzieci, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowem. Nowolipie 32—7. 708

Osoba lat średnich poszukuje miejsca do zarządu domem do osoby wiekowej. Ul. Leszno № 27, mieszk. 17. 14r

Poszukuję roboty w domach prywatnych, krawieczyzny. Nowogrodzka 18, mieszkania 22. 535

Przyzwoita panienka, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca kasjerki, lektorki lub sklepowej w Warszawie lub na prowincji, z rekomendacją osób wiarogodnych. Oferty pod lit. K. H. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 86r

Panna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wspólna № 16, m. 32. 748

Poszukuję szycia w domach prywatnych.— Oferty: Kurjer Warsz. dla C. 750

Reparacje różne, domowe szycie wykonywa osoba chodząca po domach. Wiadomość: Nowy-Świat № 42, m. 2. 85r

Wykształcona młoda osoba z francuskim poszukuje bezpłatnego miejsca towarzyszki, lektorki w domu przyzwoitym. Chmielna 110, mieszk. 2, pomiędzy 4—6-tą. 728

Życzę sobie przyjąć miejsce u pojedyńczej osoby, gotuję dobrze, piorę i prasuję, na stałą albo przychodnią do posługi. Ulica Śliska 27, m. 18. 767

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz, znająca szycie i trochę metodę freblowską. Wiadomość na miejscu, ulica Miedziana № 5, u właścicielki domu. 778

Bona z dobremi świadectwami i krawieczyzną potrzebna na wyjazd. Zgłaszać się między 3—5-tą do właściciela domu, Muranowska 34. 569

Bona niemka, średniego wieku, z szyciem i dobremi świadectwami, potrzebna do jednego dziecka. Plac Warecki 2—7, od godz. 4-ej do 6-ej. 582

Do pracowni bielizny potrzebne zdolne dziurkarki. Świętojańska 21, m. 23. 475

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, ul. Długa 12, potrzebna jest panna do zwijania, kompletnie uzdolniona. 38119

Do magazynu mód potrzebne są kompletnie uzdolnione panny do ubierania kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Świętojerska № 36, u Eljowicza. 224

Francuzka ładnie mówiąca, z doskonałemi świadectwami, potrzebna zaraz na wyjazd. Świętokrzyzka 16, m. 18, od 12—2-ej. 731

Korespondent do interesu towarowego, piszący dobrze i ładnie po niemiecku, obeznany z buchalterją (możliwie poznańczyk), może znaleźć odpowiednią posadę. Oferty z podaniem warunków do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. K. L. 41r

Lekarz potrzebny jest do miasteczka Książ-Wielki, gubernji kieleckiej. Wiadomość: Chmielna 24, mieszkania 17, od 4 do 6-ej wieczorem. 6:0

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna jest zaraz. Marszałkowska № 116, mieszkania 20. 735

Potrzebny jest uczeń do cukierni w wieku lat 15. Wiadomość: Nowy-Świat 35. 131

Praktykant przychodni może być przyjęty do pracowni wyrobów elektrotechnicznych i mechanicznych. Taychert, Elektoralna 11. 36

Potrzebna maszynistka do bielizny. Marszałkowska № 44, m. 13. 243

Potrzebna bona francuzka. Włodzimierska 8, mieszk. 6. 608

Potrzebni są zdolni ajenci do zbierania ogłoszeń, za bardzo dobrą prowizję. Wiadomość w księgarni T. Paprockiego, Nowy-Świat 41, pomiędzy godz. 1 a 3-ią. 70r

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Ul. Świętojerska № 16, Julja Nosarzewska. 677

Potrzebna zdolna maszynistka do pracowni bielizny. Wspólna 18. 673

Panny zdolne potrzebne są zaraz do krawieczyzny. Pańska № 88 m. 6. 667

Potrzeba ogrodnika żonatego, wykwalifikowanego, obeznanego ze wszystkiemi gałęziami ogrodnictwa, do ogrodu, gdzie oranżerje, cieplarnie, ananasarnia, szkółki drzew owocowych i dzikich. Zgłaszać się: hotel Victoria № 9, do godziny 10-ej zrana. 666

Potrzebni są uczniowie do litografji przy ul. Bielańskiej 16. 664

Potrzebne podręczne do bielizny i do nauki. Jerozolimska 70—21. 768

Potrzebna maszynistka do bielizny. Krucza 49, m. 7. 751

Potrzebne są zaraz zdolne prasowaczki do bielizny męzkiej i damskiej na stałe. Wynagrodzenie dobre. Pralnia, Hotel Angielski. 745

Potrzebne są panny do krawieczyzny damskiej. Ulica Bednarska № 25, w oficynie, drugie piętro. Pilno. 719

Potrzebne maszynistki, podręczne i do nauki. Wąski Dunaj № 4. 785

Panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien, Żórawia № 84, m. 31. 84r

Retuszer potrzebny do klisz i papieru. Nowy-Świat № 61. 772

Sklepowa energiczna, z kaucją rs. 100, potrzebna do składu nafty. Śliska 9, mieszkania 13. 669

Kupno i sprzedaż.

Ali-Baba (40 zbójców), powieść bardzo ciekawa. Do nabycia w księgarniach i u wydawcy (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 610

Bilard nowy tanio do sprzedania. J. Borkiewicz, Chmielna 44. 320

Czarny stół do garnituru i kanarki ładnie śpiewające po 2 ruble sprzedam. Zgoda 11, mieszkania 7. 695

Do sprzedania meble bordo salonowe, urzędowej roboty, eleganckie. Zielna № 15, mieszkania 2. 97

Dom z komfortem, solidnie zbudowany, w południowej części miasta, do sprzedania na 10%. Dochodu 7 tysięcy rubli, gotówki potrzeba 36. Wiadomość: Piękna № 16, mieszkania № 6, zrana do 12-ej i po południu od 3-ej do 5-ej. 417

Dywan kanwowy ręcznej roboty, 6 łokci długi, 6 szeroki, nowy, nieużywany, b. tanio do sprzedania. Bielańska 22, m. 4. 709

Fortepian pianino pierwszorzędne sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam. Jerozolimska 84, Strzelecki. 37711

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 37549

Fortepiany z krzyżowanemi strunami, Bluthnera, Małeckiego, Pleyela, Kralla, Schrödera, do sprzedania. Królewska 3, Tarnowski. 145

Gater do tartaku potrzebny zaraz, w dobrym stanie, szerokość ramy od 18 do 24 cali, z ruchem od dolnej transmisji. Oferty z dokładnym opisem, ceną i wskazaniem miejsca, gdzie gater widzieć można: Senatorska 19, mieszkania 11. 694

Jest do sprzedania fortepian machoniowy o sześciu oktawach za rs. 40. Praga, Wołowa 29, mieszkania 17. 755

Jest do sprzedania fortepian Hofera. Ulica Senatorska № 31, mieszkania № 2. 726

Jest do sprzedania otomana gustowna za przystępną cenę. Ulica Wiejska № 3, stróż wskaże. 784

Jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu skład węgla. Tamka № 14. 106

Książki oprawne tanio do sprzedania: prawne, „Encyklopedja rolnicza”, „Revue”, „Bibljoteka warszawska” i inne. Hoża 50, m. 6, od 2 do 4-ej. 297

Kwiaty sztuczne w wielkim wyborze. Kupującym na tuziny odstępuje się rabat. Zgoda № 3, mieszk. 1, od Chmielnej № 24. 247

Kareta czteroosobowa, silna, do sprzedania. Krucza 9. 724

Kawa hygieniczna mielona, znana z wybornego smaku i zdrowotności, zawsze świeża, w składzie towarów russkich T. Stanisławski pod Teatrem oraz w handlach spożywczych i kolonjalnych. 37669

Konia silnej budowy sprzedam tanio. Ulica Chmielna 7, u Piotra. 722

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bolitego, Nowy-Świat 34. 6r

Kafle fabr. „Leopoldów” do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44, pierwsze piętro, wprost hotelu Europejskiego. 443

Lustro weneckie oraz kilka obrazków dobrego pędzla do sprzedania. Nowy-Świat 62, mieszk. 7, godz. 10—12-ej. 4:5

Lando Somera w bardzo dobrym stanie, dwa konie, uprząż na jednego, do sprzedania.— Włodzimierska 12. 764

Łóżek parę eleganckich, orzechowych, sprzedam, rs. 34, tremo rs. 26, stolik do kart grawirowany rs. 12. Daniłowiczowska 7, mieszkania 7. 737

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 38572

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 180

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 614

Meble z trzech pokojów z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiejska № 19, wiadomość u stróża. 76r

Meble do sprzedania. Chmielna 72, mieszkania 39. 442

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, łóżka machoniowe z materacami, szafa, bibljoteka, czarne biurko damskie. Elektoralna 20, m. 13. 732

Meble fantazyjne, nowe, do sprzedania. Zakład tapicerski Józefa Ring przyjmuje obstalunki i przerabiania. Krucza 40. 47

Nawóz do sprzedania w Tattersalu Warszawskim, Ordynackie, ul. Okólnik № 9. 256

Nowe obowiązujące blachy z numerami do czapek dla stróżów domów, przepisanej formy przez władzę, wyrabia fabryka Józefa Poznańskiego, ul. Długa № 43 (róg Bielańskiej). 45r

Poszukuję współpracownika do dwóch wyrobionych interesów, któremu przy wkładzie do handlu 1,200 rs., odstępuję czwartą część czystego zysku, jakowy gwarantuje się nie mniej 45 rs. miesięcznie. Pewność kapitału zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. K. M. B. 401

Pozostałe po licytacji w lombardzie są do sprzedania z wolnej ręki: powozy, karety, landa, kocze z fordeklami oraz meble, stoliki do kart i t. p. Towary, 60 palt damskich nowych i różna garderoba mało używana. Ulica Przemysłowa № 31. 125

Pianino tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 201

Powóz wiejski z fordeklami, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 29, m. 26, od godz. 12 do 4-ej. 559

Potrzebna umywalka duża, z marmurowym blatem. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać w Kurjerze pod lit. L. A. 699

Pianino zagraniczne do sprzedania albo wynajęcia. Długa 27, m. 13. 691

Pianino krzyżowe, nowe, sprzedaję ratami dziesięciorublowemi. Świętokrzyzka 27, mieszkania 12. 769

Pierścionek z brylantem, nowy, ładny, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Chmielna 30, mieszk. 14, od 12—4-ej. 713

Sanki petersburskie mało używane za cenę rs. 80 do sprzedania. Nowolipie № 80. 753

Ślubna suknia, welon, kwiaty nieużywane, do sprzedania. Żórawia № 31, m. 7. 774

Szafa dębowa do sprzedania, rs. 55. Hoża 9, m. 8. 316

Wioślarski mundur i czapkę, mało używane, tanio sprzedam. Włodzimierska 9, mieszkania 2. 740

Wielki wybór kwiatów ciętych po cenach bardzo niskich, wieńce, bukiety i wiązanki gustowne i tanie w sklepie K. Stopczykowej, Elektoralna 4. 89r

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 37294

Z powodu wyjazdu są do sprzedania aparaty pneumatyczne z przyrządami, modelami, za połowę ceny. Sprzedaję także i pojedyńczo. Tamże jest magiel pokojowy do sprzedania.—Chłodna № 5, zakład ślusarski, Siekierzyński. 99

Zostawiono 3 branseletki złote z brylantami do sprzedania u jubilera Oraczewskiego, Nowy-Świat 36. 88r

Interesa handl. i mająt.

Apteki poszukuje się z obrotem od 5 do 7 tysięcy rubli do kupna lub w dzierżawę. Oferty szczegółowe proszę nadsyłać pod adresem: M. Z., Nowogrodzka № 37, mieszk. 5. 697

Apteki dzierżawy poszukuję z obrotem 5 do 8 tysięcy rubli. Oferty: Skierniewice poste-restante „Dzierżawa." 568

Browar bawarski czynny, w osadzie, sprzedam lub zamienię na browar w mieście.—Wiadomość w administracji Kurjera. Pośrednictwo przyjęte. 13

Cukiernia do sprzedania w Mińsku gubernjalnym, z całkowitem urządzeniem, położona w pryncypalnem miejscu, z wyrobioną renomą, w cenie do 5 tysięcy rubli gotówką.—Bliższe szczegóły, przejrzenie inwentarza, Widok № 13, m. 5, od godz. 5—7-ej wiecz. 38395

Interes fabryczny, dobrze się opłacający, dla poważnych przyczyn oddam w administrację, z udziałem rs. 5,000. Wiadomość: Chmielna 47, mieszk. 14, poprzeczna oficyna na lewo. 788

Inteligentnego wspólnika z małym kapitałem poszukuje się do interesu technicznego. Oferty przyjmuje Kurjer „3,000." 704

Kolonję nie mniej jak 1 włókę kupię na spłatę ratami; w części szacunku mogą być dane dorożki z końmi. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 2?, pod wyr. „Kolonja." 87r

Dom do sprzedania na przystępnych warunkach w Rudzie Guzowskiej, zwany „pod Gwiazdą." Wiadomość na miejscu. Tamże do sprzedania z braku miejsca roślina piękna i duża „Filodendron." 349

Dom średniej wielkości, w nowej dzielnicy Warszawy, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość udzieli adw. przys. Sztochel, Marszałkowska 129, od 5—7-ej po południu. 693

Do rozszerzenia interesu przynoszącego pewne zyski, potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 7, w księgarni. 679

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu śmierci właściciela.—Wiadomość: Chłodna № 30, u fryzjera. 779

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski, sumę, dom w Warszawie. Potrzebna na dom suma 48,000 na 6%. Wiadomość: Złota 58, m. 5, od 3 do 8-ej. 778

Do wypożyczenia na hypotekę miejską rs. 8,400 w całości lub w części, na 7%, w kancelarji W-go Truszkowskiego, rejenta przy sądzie okręgowym warszawskim. 90r

Dobry interes kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Krakowskie-Przedmieście № 10 domu. 233

Kawiarnia z piecem cukierniczym do odstąpienia. Wiadomość: ul. Podwale № 42. 75r

Mający 3,000 rs. może mieć trzysta rubli stałego rocznego dochodu, opartego na zakładzie przemysłowo-handlowym oraz dwóch odpowiedzialnych poręczycielach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „E. R. 3,000." 668

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 13, m. № 5. 746

Magle do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 56. 762

Magle do sprzedania z wyrobionemi gospodami. Komorne tanie. Elektoralna 19. 718

Magazyn kapeluszy damskich jest do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Wiadomość Ogrodowa 9, mieszk. 11. 22

Plac z posesją przy ulicy Siennej, blisko Marszałkowskiej, 4,000 łokci □, grunt dziedziczny, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Leszno 23, u właściciela. 43r

Przedstawiciel znacznych firm, kupiec-technik, udający się do Rosji, pragnie zabrać próby, opisy wyrobów warszawskich za prowizję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kupiec." 703

Pożądany jest wspólnik z kapitałem 3,000 rs. do rozwoju interesu egzystującego od lat 10-iu. Wiadomość: Chmielna 28, m. 5. 525

Rubli 9,000 do wypożyczenia na dom przy pryncypalnej ulicy, na 1-szy numer po Towarzystwie. Procent 6%. Wiadomość: Mazowiecka 11, od 5 do 6-ej, u A. Bandtkie. 653

Rubli 5,000—6,000 potrzebne zaraz na majątek ziemski w powiecie warszawskim, na I-szy numer hypoteki. Wiadomość u W-go Chodeckiego, notarjusza w hypotece, Miodowa, w Warszawie. 658

Rubli 7,000 na 7% potrzeba na pierwszy numer kamienicy warszawskiej. Pośrednicy i żydzi wyłączeni. Oferty przyjmuje Kurjer do 13-go stycznia pod „Uczciwa lokacja." 766

Rubli 11,000 na dom 7%, gdzie Towarzystwa rs. 33,000, po rs. 25,000 pierwszego numeru. Wiadomość w cukierni P. Michela, róg Szpitalnej i Chmielnej. 729

Rubli 6,000 potrzebne są zaraz na pierwszy numer hypoteki browaru murowanego, z prawem propinacji i 40 mórg ziemi w gub. radomskiej. Szanowni reflektanci raczą się zgłosić na Marszałkowską № 114, do magazynu mebli. 715

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w cenie około 1,000 rs. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 462

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam.—Koszykowa 36. 202

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Lipowa № 6. 220

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Wspólna № 2. 292

Skład węgli kamiennych i drzewa do odstąpienia. Marszałkowska № 63. 301

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi sprzedam, rs. 200. Bracka 5. 302

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Podwale № 36. 543

Skład węgli jest do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Wilcza № 20, mieszkania № 4. 534

Skład węgli w dobrym punkcie, dający przyzwoite utrzymanie, do sprzedania zaraz tanio. Wiadomość: hotel Saski № 6, zrana od 10 do 11-ej i od 5 do 6-ej wieczór. 6 9

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Elektoralna 18. 276

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem wyjeżdżając sprzedam tanio. Leszno № 31. 787

Sklep do sprzedania z zapasami zimowemi, pieczywo opłaca komorne, za przystępną cenę. Nowolipki № 52. 786

Sklepik spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Waliców № 23. 676

Skład węgli jest zaraz do odstąpienia. Sienna № 34. 672

Skład węgla do sprzedania za 150 rs., komorne tanie. Dzielna № 63. 665

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Żelazna № 76. 761

Skład węgla do sprzedania. Ul. Dobra 35. 742

Sklep kolonjalny z winami krymskiemi i dystrybucją zaraz do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ul. hr. Berga № 8. 730

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego do 20 rs. Sliska 34. 741

Technolog, przedstawiciel znacznych zagranicznych fabryk maszyn, może zarekomendować nowe przedsiębiorstwo, nieznane jeszcze u nas, a przynoszące za granicą dobre dochody. Dla posiadaczy motora interes jest korzystniejszy. Oferty przyjmuje Kurjer „Dobry dochód." 702

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Leopoldyna róg Wilczej № 3. 215

Z powodu wyjazdu skład węgli do sprzedania. Krucza 15, w sklepie. 725

Zakład kąpielowy do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Krucza № 46, m. 4, od godziny 4 do 6-ej po południu. 717

Lokale.

A) Duży pokój umeblowany, z usługą. Senatorska 11, m. 22. 93

Antresole obszerne, z wielkiemi wystawowemi oknami, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 600 rocznie. Senatorska № 29. 67

Do wynajęcia zaraz pokój kawalerski, z usługą i samowarem rs. 8. Pańska 15, mieszkania 2. 265

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra—z ogródkiem, na parterze. Wiadomość u gospodyni na miejscu. Cena rs. 260. Grzybowska № 69. 739

Do wynajęcia pokój duży, z meblami, usługą. Wspólna № 2, m. 6. 684

Dwa pokoje i kuchnia na parterze, do wynajęcia na sześć miesięcy, za rs. sto. Senatorska 28, stróż wskaże. 763

Dwa ładne pokoje kawalerskie, za rs. 14 do wynajęcia. Leszno 2. 756

Jest do wynajęcia w najruchliwszym punkcie Pragi, w pobliżu kolei, zaraz, plac obszerny, zdatny na skład drzewa, węgli, lub inny użytek. Wiadomość: ulica Moskiewska № 26, u rządcy. 450

Jatki i sklepy w targu p. Rybińskiego, przy placu św. Aleksandra, w 1-m i 2-m podwórzu, do wynajęcia zaraz i od 1 kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub też u adw. przys. Finkelhansa, Długa № 30. 248

Lodownię wynajmę, w którejby się mieściło od 100 do 200 fur lodu. Wiadomość: Hoża № 23, w sklepie spożywczym. 650

Lodownia do wynajęcia Krochmalna № 48, wiadomość w składzie wędlin. 216

Na parterze do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, może być zrobiony sklep—także trzy wozownie na składy. Wiadomość: Leszno № 45. 230

Osiem pokoi, pierwsze piętro, do wynajęcia od kwietnia. Wiad.: Jerozolimska 68—6, od 12—1 i od 7—8. 624

Pokój osobny, całodzienne utrzymanie, fortepian, dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Świętokrzyzka 19—19. 393

Pokój frontowy, trzy-okienny, wygodnie umeblowany, Hoża 9, m. 8. 317

Pomieszczenie dla panienki z wyższego towarzystwa. Wspólna № 14, m. 6. 38665

Potrzebne mieszkanie, 5 pokoi i kuchnia, za rs. 600—700 rocznie, zaraz lub od lutego, w stronach Leszna, Elektoralnej, Senatorskiej, Bielańskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. H. M. 721

Potrzebny zaraz w okolicach hotelu Europejskiego duży, przyzwoicie umeblowany pokój, z dobrym obiadem, dla dwóch pań na sześć tygodni. Zgłosić się: Chmielna № 7, mieszk. 5. D. P. Nagrodzka. 775

Pomieszczenie tanio dla dwóch konserwatystek kursu niższego. Ulica Aleksandrja 20—18. 758

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i konwersacją francuzką dla panienek, lub przyzwoitej kobiety. Wspólna № 11, mieszkania 1. 820

Pokój z alkową i przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, potrzebne zaraz. Oferty w kantorze Kurjera pod Z. P. 13. 91r

Sklep z oknem wystawowem i 2-ma pakamerami, z urządzeniem lub bez, w gmachu teatru pod filarami, po stronie gdzie cukiernia; kontrakt pięcioletni, do wynajęcia od 1 lipca 1892. Wiadomość: Marszałkowska № 146, w składzie nafty "Febus." 439

Salon z balkonem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia za rs. 15 miesięcznie. Adres: Nowolipie 4, mieszk. 5. 66r

Salon, gabinet i przedpokój, drugie piętro, umeblowane, zaraz do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 515

Umeblowane 4 pokoje z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Szpitalna 10, m. 11. 777

Zaraz 2 pokoje z kuchnią, z wodociągiem. rs. 12, m. Pańska 86. 340

Uoniesienia rozmaite.

A) Kto chce oddać losy w sub kolektę, na bardzo dokrych warunkach i w uczciwe nie spekulacyjne ręce, niech zostawi adres przy ulicy Chmielnej 17, m. 5. 812

A) Białe okrycia, suknie balowe, kostjumy rozmaitej narodowości, domina wynajmuje od rubla. Bednarska 21. (Farbiarnia). 28r

A. Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale: naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łużeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna: Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

„Bławatki." Książeczka illustrowana dla dzieci z kalendarzykiem, opracowana przez Henryka Wernica i znanych pedagogów, zawiera powiastki, artykuły pouczające, wierszyki, gry i zagadki. Nakład księgarni Guranowskiego, Senatorska 32. Cena 50, pocztą 65 kop. 274

Dla A. M. 1800 Rządca hotelu Angielskiego A. R. przy ulicy Wierzbowej № 6, bliżej poinformuje, oraz wskaże adres i cenę rano do godziny 9-ej. 670

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych nakładem J. Blaszkowskiego. Cena 60 kop. Można nabywać we wszystkich księgarniach. Skład główny T. Popławski, obok uniwersytetu. 36708

Jest do umieszczenia mamka ze świeżym pokarmem, przy ulicy Marjensztadt pod № 2, mieszkania 12. 765

Kobieta obowiązuje się wziąść dziecko do piersi. Ul. Burakowska № 4, m. 15. 749

Karety wynajmuję w każdym czasie najtaniej. Chmielna № 12. 260

„Mucha." Najtańsze humorystyczne pismo polskie, wychodzić będzie 1892 r. pod redakcją Władysława Buchnera (Norbucha) przy współwydawnictwie Dudusia, Paul de Cosia, Francesco, Saltomortale, Krogulca, Szpilki, Heinego z Niwnej, Kostrzewskiego, Mucharskiego, Illinicza, Oborskiego, Nawojewskiego. Każdy prenumerator, opłacający „Muchę" bezpośrednio w redakcji z góry za rok cały, otrzyma gratis zbiór nowel Józefa Waśniewskiego „Zygzaki." Redakcja „Muchy," Chmielna 31. 3567r

Massaż wszelki wykonywa najtaniej pod kierunkiem lekarza masażysta Marcin Weissfeld. Grzybów 16. 712

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszły: Kalendarzyk kieszonkowy w blaszanym futerale $7^{1}/_{2}$ kop. Jankowski „Staccato" 40 kop. Nabyć można we wszystkich księgarniach. 279

Obiady prywatne. Widok 14, mieszkania 19. Tamże przyjmują się suknie do szycia po rs. 2. 352

Obiady prywatne kop. 20, świeże i zdrowe, mogą być na ulicę. Nowogrodzka 18, mieszkania 22. 536

Pies maści żółtej, rasy Bernard, zaginął: uprasza się o odesłanie go: Jerozolimska 64. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. 547

Proszę pracy! Przyjmuję wszelkie hafty, znaczenie i szycie bielizny tanio. Monogramy od 5 kop.; tamże potrzebną jest panna do haftu i dziewczynka do nauki. Chodzę do domów, udzielam lekcyj haftu tanio. Piękna № 45, m. 5. 711

Przybłąkał się pies, rasy dog, znak biały pod piersiami. Łaskawy właściciel raczy się zgłosić za rogatką Jerozolimską № 4. 680

Potrzebna jest kobieta, któraby wzięła dziecko do wykarmienia piersią. Adres: Złota 25, m. 18. 683

Panienki życzące pobierać lekcje robót, zechcą zostawić adres w kantorze tegoż pisma pod signum „Roboty ręczne." 760

Pralnia Teresy, Marszałkowska 124, z dniem 8 stycznia r. b. przeniesiona na Świętokrzyzką № 35. 783

Rs. 10 nagrody temu, kto wskaże lub odniesie do fabryki J. Duschik, Żelazna 63, zagubioną na tejże ulicy paczkę drewnianą, ze znajdującemi się w tejże żelaznemi częściami. 696

Tanio pianista przyjmuje zamówienia na wieczory. Aleksandrja 20—2. 38265

Ślizgawka na folwarku Świętokrzyzkim. Ulica Nowogrodzka, wejście kop. 10. Uczniowie i dzieci kop. 5. 736

Wachlarze, wybór największy, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 370

Zaginęła wyżlica żółta, łysa, piersi, łapki i koniec ogona białe, miała wystrzyżoną sierść na krzyżu. Szanowny posiadacz raczy zwrócić na Pragę. Ulica Wołowa № 29, do Zawidzkiego—koszta będą zwrócone. 754

Zginęła przed świętami suczka mops. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem raczy oddać na ulicę Mylną № 9, wiadomość u stróża. 738

✱✱) Wachlarze paryzkie, prześliczne, w ogromnym wyborze, sprzedaje. 752

✱✱) Najtaniej—specjalny skład wachlarzy J. Lukrec, Marszałkowska 132, 1-sze piętro. 752

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Декабря (9 Января) 1891/2 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)